

# MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu  
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota 17 lipca 1948 r.

Nr 84 (206)

## Zbrodniczy zamach

14 lipca r. w dniu, gdy świat postępu i demokracji wraz z ludem Francji obchodził 159 rocznicę zburzenia Bastylii, zbrodnicza ręka międzynarodowej reakcji dokonała zamachu na życie Palmiro Togliattiego — przywódcę komunistów włoskich, jednego z najważniejszych działaczy światowego ruchu robotniczego.

Mimo usiłowań rządu de Gasperi'ego i Scelby oraz Watykanu zasugerowania opinii publicznej o swoim żalu z powodu dokonanego zamachu, masy całego świata zdają sobie sprawę, iż ten zbrodniczy akt został sprowokowany przez te same siły, które w okresie kwietniowych wyborów czyniły wyteżone wysiłki, by zdławić wolę ludu włoskiego.

Rosnące niezadowolenie mas robotniczych we Włoszech z powodu marszałkizacji ich kraju oraz wzrost wpływu komunistycznej i socjalistycznej partii zatrwożyły kółka finansowe Wall Street, jak również ich wasali w obozie chrześcijańskiej demokracji.

Równoległe z wzmocnieniem ekspansji monopolistycznego kapitału oraz przedsięwzięciem intensywniej działalności w kierunku przekształcenia Włoch w strategiczną bazę, reakcyjna prasa USA i ich popleczników z obozu Saragatta rozwinęła prowokacyjną propagandę w celu likwidacji postępowych działaczy włoskiego ruchu robotniczego, celując w pierwszym rzędzie w jego najpoważniejszego przywódcę i najszczerzego przeciwnika jego interesów — P. Togliattiego.

Zbrodniczy zamach, który jeszcze bardziej ujawnił likwidatorskie plany imperialistycznej klikki — wywołał odwrotny skutek aniżeli życzyli sobie wrogowie demokracji włoskiej.

Wstrząśnięty do głębi zamachem na swego przywódcę, lud włoski silnie zawarł swe szeregi w obronie swych praw pod sztandarami socjalizmu i prawdziwej demokracji.

Strajk generalny oraz potężne demonstracje mas pracujących Włoch są najbardziej dowodnym nieugiętej woli do walki, którą lud włoski gotów jest prowadzić do ostatecznego zwycięstwa.

Czując za sobą poparcie mas robotniczych całego świata lud włoski stawia zacięty opór wszelkim próbom zmierzającym do pozbawienia jego praw.

Konsolidacja włoskiej klasy robotniczej oraz jednoznaczne działania komunistycznej i socjalistycznej partii są rekojmią zwycięstwa prawdziwej demokracji Włoch. Pod naporem ludu runie w gruzy rząd de Gasperi'ego i Scelby, rząd policjantów interesów kapitału Wall Street.

E. K.

## Rada Bezpieczeństwa uchwala Użycie sił zbrojnych w Palestynie Przyjęcie rezolucji amerykańskiej

LAKE SUCCESS. Na popołudniowym posiedzeniu Rady Bezp. w czasie dyskusji nad rezolucją amerykańską, delegat sowiecki, Andrzej Gromyko, oznajmił, że będzie popierał jedynie pewne paragrafy tej rezolucji, te mianowicie, które domagają się natychmiastowego rozejmu. Jednakże delegacja sowiecka nie będzie popierała projektowanej przez Stany Zjedn. akcji mediatora.

Gromyko stwierdził, iż zdaniem delegacji sowieckiej mediator hr. Bernadotte

wykroczył po za swe uprawnienia i działał nieobiektywnie. Obserwatorzy, których mediator wybrał, rekrutowali się wyłącznie spośród Amerykanów, Francuzów i Belgów.

LONDYN. Rada Bezpieczeństwa 7-miu głosami przy sprzeciwie Syrii oraz wstrzymaniu się od głosowania ZSRR, Ukrainy i Argentyny uchwaliła rezolucję amerykańską, stwierdzającą, że sytuacja w Palestynie stanowi niebezpie-

PRAGA (PAP). Członek egzekutywy Świat. Kongresu Żydowskiego Mordechaj Oren oświadczył na konferencji prasowej w Pradze, że sytuacja militarna Izraela jest korzystna a armia żydowska owiana jest wolą zwycięstwa. Oren zaznaczył, że wielu żołnierzy żydowskich zdobyło, doświadczenie wojskowe w bitwach w północnej Afryce, pod Dunkierką i Stalingradem. Mówiąc o politycznym poparciu zagranicy dla państwa żydowskiego, Oren podkreślił, że Związek Radziecki i inne kraje demokratyczne od pierwszej chwili popierały słuszną sprawę narodu żydowskiego

czeństwo dla pokoju światowego oraz wzywając obie strony walczące w Palestynie do zaprzestania działań wojennych w ciągu 3-ch dni. Rezolucja powyższa przewiduje również zastosowanie siły zbrojnej, celem wprowadzenia w życie uchwały Rady Bezpieczeństwa.

OSWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELI ARABSKICH O PROPOZYCJACH ROZEJMU W PALESTYNIE.

NOWY JORK. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Egiptu Fawzi Bey oświadczył, że Arabowie nie odrzucili oficjalnie propozycji co do nowego rozejmu w Palestynie.

Wezwał on Radę Bezpieczeństwa, by nie uchwałała sankcji przeciwko państwu arabskim dopóki oficjalna odpowiedź w sprawie rozejmu nie nadejdzie do Nowego Jorku.

Natomiast przedstawiciel Syrii — Faris el Khouri stwierdził, że jest mało prawdopodobne by państwa arabskie mogły przyjąć propozycje w sprawie ogłoszenia nowego rozejmu w Palestynie.

WARUNKI DEMILITARYZACJI JEROZOLIMY.

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa z Kairu, Abdul Rahman Azzam Pasza, sekretarz generalny Ligi Arabskiej oświadczył, że demilitaryzacja Jerozolimy nie będzie możliwa o ile nie rozbroi się 100-tysięcznej ludności żydowskiej, zamieszkującej to miasto.

Azzam Pasza, który powrócił z posiedzenia komitetu politycznego Ligi Arabskiej w Ammanie odbył długą rozmowę z premierem egipskim.

## Z posiedzenia Rady Państwa

TEL-AWIW. (Kol Israel).

Dz.3 wieczorem rozpoczęły się obrady Rady Państwa. Otwarcia dokonał premier D. Ben Gurion. Wybrano prezydium Rady Państwa w następującym składzie: przewodniczący — J. Szprincak (wyznaczony w miejsce Goldy Meirson, w związku z mianowaniem jej posłem Izraela w ZSRR); członkowie — Granowski i Nir. Mizrachi i Hapoel Hamizrachi dotychczas nie wysunęły swych kandydatów do prezydium.

Na porządku dziennym m. in. rozpatrywana była sprawa sztandaru i godła państwowego. Po zreferowaniu powyższego przez min. spraw zagranicznych M. Szertoka, Rada Państwa postanowiła powziąć ostateczną uchwałę w tej kwestii na następnym posiedzeniu.

## Sukcesy lotnictwa żydowskiego Porażka wojsk arabskich w okolicy Naceret

TEL-AWIW, 14.7 (Kol Israel).

Lotnictwo żydowskie bombardowało obiekty wojskowe w okolicy „trójkąta” arabskiego Nablus (Szchem) Tul-Kerem-Dżenin, oraz koncentrację wojsk Kaukadżiego w okolicy Naceret oraz zajęły położoną w pobliżu tej miejscowości wieś Maalul. Zacięte walki toczą się o osiedle arabskie Mudzeidal, położone na południowy-zachód od Naceret.

Oddziały Cwa Hagana Leisrael po uprzednim 26 godzinnym intensywnym ostrzeliwaniu, zdobyły punkt oporu arabskiego w zachodniej Galilei-Gwar-Am, znajdujący się 15 km. od Haify, — najbardziej wysuniętą w kierunku AKKO bazą arabską. Oddziały nasze zajęły również wieś arabską na szosie Naceret-Tyberjada.

Ciężkie walki toczyły się w okolicy Miszmar Hajarden.

Artyleria nieprzyjacielska bombardowała Szaar Hogalan.

Moździerz nieprzyjacielski ostrzeliwały osiedla żydowskie w centralnym Szaronie i Szomronie.

W okolicy Negba i Julis rozpaczliwe wysiłki Egipcjan, by odebrać zdobyte przez Cwa Haganę 4 wsie arabskie, skończyły się niepowodzeniem. Do rąk żydowskich dostały się duże ilości najnowocześniejszej broni. Na polu odzna czyła się szczególnie nasza artyleria. Dzięki jej celnemu ogniewi zanotowano liczne eksplozje amunicji nieprzyjacielskiej. Po dwukrotnym szturmowaniu żydowskich pozycji, nieprzyjaciel zmuszony był wycofać swe oddziały.

TEL-AWIW. Wymiana ognia artyleriijskiego pomiędzy Żydami i Arabami w Jerozolimie, była we wtorek najsilniej-

sza od 15 maja. Baterie arabskie skierowały koncentryczny ogień na nową część Jerozolimy, wyrządzając m. in. znaczne szkody w budynkach placówek dyplomatycznych. Gmachy konsulatów generalnych Francji i Wielkiej Brytanii były kilkakrotnie trafione. W konsulacie amerykańskim raniono jedną osobę, tak że ilość ofiar w tej placówce wzrosła do 2 zabitych i 3 rannych od 15 maja.

TEL-AWIW. (Kol Israel).

Atak wojsk arabskich na osiedle Sedze ra, położone na płn. wschód od Naceret, został odparty. W ataku, który poprzedziło artyleryjskie ostrzeliwanie, brały udział setki Arabów oraz auta pancerne.

Na południu wojska egipskie zaatakowały osiedle Beejrot-Itchak (położone na płd. wschód od Gazy).

## ŻYDZI ZACIESNIAJĄ PIERSCIEN DOOKOŁA JEROZOLIMY.

JEROZOLIMA. Wojska żydowskie zdobyły silnym natarciem na południowy front arabski w Jerozolimie wieś Maliha, wbijając w ten sposób głęboki klin pomiędzy wojskami egipskimi i transjordańskimi, działającymi w rejonie Jerozolimy.

Zajęcie Maliha prawie całkowicie zamyka pierścien wojsk żydowskich wokół Jerozolimy, zostawiając w rękach arabskich jedynie około 2,5 km. drogi prowadzącej do Betleem i trzy wioski.

LONDYN. Daily Express donosi, że wojska Izraela posiadają obecnie silne lotnictwo, składające się z 8-ju eskadr typu Ts 109, 1-ej eskadry latających fortet amerykańskich i 4-ro-motorowych bombowców angielskich Halifax.

## Cypr — anglosaską bazą wojskową

NOWY JORK (R. S.). Korespondenci amerykańscy zgodnie donoszą, że Anglosasi przekształcają Cypr w wielką bazę wojskową.

Korespondent dziennika „New York Times” Sulzberger podaje, że „Cypr staje się potężnym ogniwem systemu obronnego USA i Wielkiej Brytanii w rejonie Morza Śródziemnego”. Sulzberger zaznacza, że anglo-amerykańska komisja sztabowa „poświęca Cyprowi coraz więcej uwagi”. Ostatnio rozpoczęto tam budowę wielkiej bazy lotniczej, która ma na celu „poparcie zobowiązań amerykańskich wobec Grecji i Turcji”. Ponadto na Cyprze zbudowano potężną radiową stację odbiorczą w celu dostarczenia „autentycznych” materiałów dla

anglosaskiej kontrpropagandy radiowej. Korespondent „St. Louis Poste Dispatch”, White, donosi z Cypru, że Amerykanie zamierzają przenieść na Cypr główną kwatery lotnictwa wojskowego na Bliskim Wschodzie, która mieści się obecnie w Kairze.

TEL-AWIW. (Kol Israel).

Na Cypr przybyło 10 samolotów amerykańskich z Niemiec, które w razie potrzeby użyte będą dla celów ewakuacji wszystkich obywateli USA przebywających na Bliskim Wschodzie

Do K.C. Włoskiej Partii Komunistycznej — Rzym

Solidaryzujemy się z protestem międzynarodowego ruchu robotniczego przeciw zbrodniczemu zamachowi reakcji na tow. Togliattiego.

Życzymy rychłego powrotu do zdrowia nieugiętemu bojownikowi w walce z faszyzmem

CK ŻPR. Haszomer Hacair  
w Polsce



# Odpowiedź Z. S. R. R. na notę amerykańską

W związku z notą USA, doręczoną ambasadorowi ZSRR w Waszyngtonie, a zawierającą żądania w sprawie Berlina, Rząd Radziecki w dniu wczorajszym doręczył przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź, w której czytamy między innymi:

Rząd radziecki zapoznał się z treścią noty Stanów Zjednoczonych, w której tłumaczy się sytuację, jaka powstała obecnie w Berlinie, zarządzeniami władz radzieckich. Rząd radziecki nie może zgodzić się z takim oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych.

Rząd radziecki uważa, że obecna sytuacja w Berlinie wynika z pogwałcenia przez USA, W. Brytanię i Francję uzgodnionych przez 4 mocarstwa decyzji w sprawie Niemiec i Berlina. Pogwałcenie to znalazło swój wyraz w przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej i puszczeniu w obieg specjalnych znaków pieniężnych w zachodnich sektorach Berlina oraz w polityce rozbijania Niemiec.

Ponieważ obecna sytuacja w Berlinie, jak zresztą i w całym Niemczech, jest bezpośrednim następstwem systematycznego naruszania przez rządy USA, W. Brytanię i Francję uchwał konferencji poczdamskiej, rząd radziecki zmuszony jest uznać za zupełnie bezpodstawne oświadczenie rządu USA iż zarządzenia w sprawie ograniczenia ruchu komunikacyjnego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, wydane przez dowództwo radzieckie, by uchronić strefę radziecką przed dezorganizacją, są rzekomo naruszeniem obowiązujących porozumień, dotyczących zarządu Berlina.

Rząd USA twierdzi, że okupuje swój sektor w Berlinie na mocy prawa, wynikającego z klęski i kapitulacji Niemiec, powołując się przy tym na porozumienie, zawarte między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec i Berlina. Potwierdza to jedynie fakt, że wykonywanie wspomnianego wyżej prawa, dotyczącego Berlina, łączy się z obowiązkiem respektowania przez mocarstwa okupacyjne — układów, zawartych między nimi w sprawie Niemiec jako całości.

Rząd USA w nocie sako wskazuje, że jego prawo do udziału w administracji Berlina opiera się również na tym, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z pewnych rejonów radzieckiej strefy okupacyjnej, do których dotarły w toku działań wojennych w Niemczech. Rząd USA podaje, że nie wycofałby swych wojsk z tych rejonów, gdyby przewidywał sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Berlinie. Rządowi USA dobrze jednak wiadomo, że wycofując swe wojska do granic strefy amerykańskiej, wytyczonych w układzie 4 mocarstw o strefach okupacyjnych Niemiec — wypełniał jedynie przyjęte zobowiązania, których wykonanie mogło mu li tylko dać prawo wprowadzenia swych wojsk do Berlina.

Zapoznanie się z treścią wspomnianego w nocie USA pisma prezydenta Trumana do premiera Stalina z 14 czerwca 1945 r. i odpowiedzią premiera Stalina z 16 czerwca 1945 r. potwierdza, że dzięki osiągniętemu wówczas porozumieniu wojska USA, W. Brytanię i Francji otrzymały

## Szczegóły walk o lotnisko w Lyddzie

TEL-AWIW (obsł. wł.) Atak na lotnisko przedsięwzięły dwie kolumny, które wyruszyły z zajętej przez Żydów wsi arabskiej Kafrana. W czasie tych walk po raz pierwszy wprowadzono do boju ciężkie czołgi i samoloty pancernie Izraela. Przeciwwstawia się im nieprzyjacielska kolumna pancerna, prowadzona przez czołgi typu „Sherman”, które zostały jednak poważnie uszkodzone przez artylerię żydowską.

Lotnisko opuszczone przez wroga, który wycofał się do miasta — zastano w zupełnym porządku. W tym samym dniu jednostki armii Izraela zajęły wsie Wilhelma, Rambija i Auba. Do rąk żydowskich dostała się bogata zdobycz wojenna, w tej liczbie nieuszkodzony czołg „Sherman” i 8 samolotów pancernych.

mały możliwość wkroczenia tak do stolicy Niemiec—Berlina—jak i do stolicy Austrii — Wiednia, które — jak wiadomo — zostały zdobyte jedynie i tylko przez wojska radzieckie.

Rząd USA oświadcza, że wprowadzone przez dowództwo radzieckie tymczasowe ograniczenia ruchu transportowego między Berlinem a strefami zachodnimi utrudniły zaopatrywanie ludności zachodnich sektorów Berlina. Nie można jednak zaprzeczyć, że trudności te wywołane zostały akcją rządów USA, W. Brytanię i Francji, przede wszystkim wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina.

Wskutek tego Berlin wraz z nim cała radziecka strefa okupacyjna znalazł się w takiej sytuacji, że wszystkie niezbędne w strefach zachodnich znaki pieniężne mogły zalać Berlin i radziecką strefę okupacyjną. Dowództwo radzieckie było więc zmuszone przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru „Wielkiego Berlina”.

Równocześnie dowództwo radzieckie stale troszczyło się i troszczy się nadal o

warunki bytu ludności Berlina i zaopatrzenie jej we wszystko niezbędne. Dowództwo radzieckie dąży do jak najszybszego usunięcia trudności, jakie wynikły ostatnio na tym odcinku. Nadto rząd radziecki w razie potrzeby, nie będzie miał nic przeciwko temu, by swoimi środkami zapewnić w dostatecznym stopniu zaopatrywanie całego „Wielkiego Berlina”.

Rząd USA w swej nocie z 6 lipca wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań między 4 sojuszniczymi władzami okupacyjnymi celem omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie, lecz pomija milczeniem zagadnienie Niemiec, jako całości. Nie opowiadając przeciwko rokowaniom rząd radziecki uważa, jednak za konieczne podkreślić, że nie może łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków.

Rząd radziecki uważa, że 4-stronne rokowania mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą ograniczone do zagadnienia administracji Berlina. Nie można bowiem oddzielić tego problemu od ogólnego zagadnienia 4-stronnej kontroli nad Niemcami.

## Bernadotte pozostaje...

# Nowa rezolucja amerykańska omawiana na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Po wznowieniu obrad Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny delegat Stanów Zjednoczonych złożył projekt rezolucji stwierdzającej, że sytuacja w Palestynie zagraża pokojowi w myśl artykułu 39 Karty ONZ. Rezolucja wzywa państwa, należące do Rady Bezpieczeństwa, do wydania zainteresowanemu rządowi i władzom rozkazu zaprzestania w Palestynie ognia w terminie 3 dni od uchwalenia rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa.

Projekt rezolucji amerykańskiej wzywa za interesowane rządy do dalszej współpracy z rozjemcą ONZ — celem zapewnienia pokoju w Palestynie, zgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa z 29 maja br. Rezolucja domaga się natychmiastowego i bezwarunkowego zaprzestania ognia w Jerozolimie w ciągu 24 godzin od uchwalenia projektu amerykańskiego. Rozjemca ONZ otrzyma zlecenie kontynuowania wysiłków w kierunku demilitaryzacji Jerozolimy i zapewnienia swobodnego dostępu do świętych miejsc oraz budynków religijnych.

Rozjemca ONZ otrzymuje prawo kontroli wykonania zawieszenia broni oraz badania ewentualnych wypadków naruszenia rozejmu. Obowiązkiem jego jest informować stałą Radę Bezpieczeństwa o przebiegu rozejmu, oraz, w razie potrzeby, podejmować odpowiednie środki i zarządzenia.

Korespondent PAP w Lake Success komunikuje, że na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa dyskusja obracała się wokół amerykańskiego projektu rezolucji. Projekt ten za leca Radzie wydanie polecenia natychmiastowego zawieszenia broni w Palestynie oraz ostrzeżenia pod adresem strony, która by po-

gwałciła to zalecenie, o grożących sankcjach gospodarczych, dyplomatycznych, a nawet wojskowych ze strony ONZ.

W czasie dyskusji Bernadotte, zmuszony był przyznać, że w szeregu punktów odstąpił od decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny podczas prowadzonych rokowań z Izraelem i z krajami arabskimi. Zapytany przez Gromykę i Manuilekiego, Bernadotte oświadczył, że nie uważał się za związanego decyzją ONZ. W drodze pośredniej Bernadotte zakomunikował, że jedna z jego propozycji, wykraczająca poza ramy postanowień ONZ, wyszła z kół zainteresowanych naita Błęskiego Wschodu. Rozjemca ONZ nie ukrywał bowiem, że jego projekt demilitaryzacji Haify i portu w tym mieście, który — według decyzji ONZ — miał przypaść państwu Izraela, wziął początek w propozycjach amerykańskich, brytyjskich i francuskich, to jest mocarstw, zainteresowanych losom rafinerii nafty w tym porcie.

Bernadotte oświadczył również, że przedstawił obu stronom własne koncepcje, jak np. propozycję plebiscytu wśród ludności Palestyny. Słowa te wywołały ostrą reakcję ze strony delegatów Związku Radzieckiego i Ukrainy. Zarówno Gromyko jak i Manuilewski oskarżyli Bernadotte'a o pomijanie decyzji ONZ i próby rozwiązania problemu Palestyny w myśl interesów brytyjskich.

Jednym z najgorętszych obrońców działalności Bernadotte'a był delegat brytyjski Cadogan, który twierdził, że rozjemca ONZ nie miał potrzeby trzymania się planu podziału Palestyny, uchwalonego przez Generalne Zgromadzenie, lecz, że „zadaniem jego było i jest

## Deklaracja premiera Czechosłowacji złożona tow. M. Orensztajnowi

Dnia 14 lipca br. bawiący w Pradze tow. M. Orensztajn (Oren), członek Waad Leumi, Komitetu Wykonawczego Histadrutu, wybitny działacz Zjednoczonej Partii Robotniczej został przyjęty przez premiera Czechosłowacji Antoniego Zapotockiego, z którym odbył konferencję w sprawach Palestyny.

Tow. Orensztajn przekazał pozdrowienie od walczącego jiszuwu, przedstawił wojskową i polityczną sytuację Izraela oraz omówił potrzeby jiszuwu w okresie walki.

W końcu audyencji premier Zapotocky złożył następującą deklarację:

„Z całego serca dziękuję za pozdrowienia i życzenia złożone narodowi Czechosłowacji, memu rządowi oraz mnie osobiście w imieniu narodu żydowskiego oraz zorga nizowanego ruchu robotniczego w Izraelu.

Ze swej strony składam życzenia narodowi żydowskiemu w jego walce o wolność i postęp.

Jako przew. Zw. Zaw. Czechosłowacji śle braterskie pozdrowienia Histadrutowi, który jak mi wiadomo stoi na czele walki narodu żydowskiego w Palestynie. Klasa robotnicza była wszędzie pionierem walki o wyzwolenie, demokrację i postęp.

Jako premier Czechosłowacji proszę o przekazanie mych najserdeczniejszych pozdrowień i życzeń całemu narodowi żydowskiemu. Naród Czechosłowacji śledzi z

wielką sympatią i z pełnym zrozumieniem waszą walkę o wyzwolenie, datującą się od stuleci.

Raduję mnie, iż naród żydowski jest pełen uznania dla pomocy, którą Czechosłowacja udziela sprawie żydowskiej w miarę swych możliwości. Wyrażam nadzieję, że wasza obecna walka zakończy się całkowitem wyzwoleniem narodu żydowskiego.

Tow. M. Orensztajn został przyjęty również na audyencji przez ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji dra Vladimira Clementisa, który w odpowiedzi złożył deklarację podobną w duchu i treści do deklaracji premiera.

Dnia 14 lipca br. odbyła się w Pradze z ramienia ministerstwa informacji konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy czeskich i zagranicznych, na której tow. M. Orensztajn omówił szczegółowo wojskowe i polityczne zagadnienia państwa żydowskiego.

Tow. M. Orensztajn prowadzi szeroką działalność wyjaśniającą w prasie i w różnych instytucjach Czechosłowacji.

Po przybyciu do Pragi tow. Orensztajn został przyjęty przez posła Izraela w Pradze Ehuda Wuberalla, z którym odbył konferencję.

## Fiasko wyprawy Kaukadzkiego

TEL-AWIW (obsł. wł.) Wyprawa przedsięwzięta przez Kaukadzkiego w celu wyzwolenia Haify — rozpoczęta z okolic Naceret i Rosz Pina na kilka dni przed zakończeniem rozejmu — zakończyła się fiaskiem. „Armia Wyzwolenia” została zmuszona do haniebnej ucieczki na terytorium Syrii, pozostawiając na polu bitwy wielu zabitych i rannych.

## Demonstracje antybrytyjskie w Ammanie

LONDYN. — W związku z poparciem przez Anglię rezolucji amerykańskiej w sprawie Palestyny, w stolicy Transjordanii — Ammanie — doszło w dniu dzisiejszym do gwałtownych demonstracji antybrytyjskich.

## Przybyły wojska Pakistanu

TEL-AWIW (obsł. wł.) Prasa hebrajska donosi, że w ciągu ostatniego tygodnia rozejmu przybyło do Górnej Galilei kilkaset żołnierzy z Pakistanu.

Pakistan, który jest członkiem ONZ, naruszył tym samym warunki rozejmu.

## Przewodzenie do pokojowego rozwiązania sprawy palestyńskiej

W toku dyskusji ustalono ponad wszelką wątpliwość, że rozejm w Palestynie został pogwałcony, a kontynuowanie jego uniemożliwione jednostronnymi aktami państw arabskich. Reprezentujący Arabów delegat Syrii El Khouri wystąpił z propozycją przekazania sprawy Palestyny Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze dla wydania opinii na temat „sytuacji w Palestynie z punktu widzenia prawa międzynarodowego z chwilą zakończenia mandatu brytyjskiego w dniu 15 maja br.”.

Propozycja Syrii, ignorująca zarówno decyzję ONZ o podziale Palestyny, jak i fakt istnienia państwa Izrael, zmierza do dalszego odwołania rozstrzygnięcia problemu palestyńskiego i umożliwienia w ten sposób Arabom kontynuowania wojny w tym kraju.

W razie przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa projektu rezolucji amerykańskiej, Rada stanie po raz pierwszy od powstania ONZ w obliczu zastosowania przez Narody Zjednoczone międzynarodowych sankcji wobec państw, które pogwałciły polecenia Rady Bezpieczeństwa.

## Przemówienie delegata Izraela w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — W czasie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Palestynie zabrał głos delegat Izraela — Eban. Podkreślił on na wstępie, że dla nikogo nie ulega wątpliwości, iż państwa arabskie do puściły się aktu napaści w sensie artykułu 7 Karty ONZ, wznowiając walki przeciwko Żydom.

Państwo Izraela zwraca się, w obliczu tej agresji, zapytaniem, czy Rada Bezpieczeństwa skłonna jest potępić decyzję wznowienia wojny, a jeżeli tak, to jakie kroki zamierza podjąć wobec napastników.

Eban oświadczył, że zdaniem jego rządu Rada Bezpieczeństwa winna ogłosić oświadczenie, potwierdzające agresję arabską i wydać polecenie natychmiastowego i bezwarunkowego zaprzestania dalszych ataków przez Arabów. Mówca podkreślił, że Żydzi nie godzą się na nowy rozejm, który by nieprzyjacieli wykorzystał do przygotowania się do nowego naruszenia granic Izraela. Rząd Izraela domaga się natomiast, ażeby armie nieprzyjacielskie, które dokonały inwazji, wycofały się do swoich krajów, a granice Izraela stały się granicami trwałego pokoju. Pierwszym warunkiem tego jest wydanie rozkazu wycofania się tych wojsk na terytoria, z których przeszły do ataku.

Eban przypomniał, że walka narodu żydowskiego o utworzenie niezawisłego państwa zakończyła się uznaniem potrzeby powstania takiego państwa przez Generalne Zgromadzenie ONZ. Żydzi nie zamierzają się obecnie poddać w wyniku bezprawnej agresji.

## SPRAWA OSWIATY W PAŃSTWIE ŻYDOWSKIM.

TEL-AWIW (obsł. wł.) Centrala Związku Nauczycielskiego w Tel-Awiwie zwróciła się do władz Izraela z żądaniem wprowadzenia przymusu szkolnego, utworzenia ministerstwa oświaty, oraz przejęcia pod swoją kontrolę wszystkich zakładów pedagogicznych, włączając Uniwersytet Hebrajski.



R. Arzi Cederbaum

# W ogniu dwóch frontów

Od tygodnia znów trwają krwawe walki w Palestynie. Arabowie, po zerwaniu rozejmu przystąpili do skoncentrowanego ataku na pozycje żydowskie, w szczególności na południu. Na długo jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, prasa arabska pełna była przechwałek o sile zjednoczonych armii arabskich, które zadać miały wojskom Izraela szybki cios. Tymczasem bilans minionych 7-miu dni wykazuje poważne straty dla armii arabskich, które poniosły szereg porażek na wszystkich odcinkach frontu. Plany błyskawicznej wojny

znów zawiodły. Mimo czynionych w czasie rozejmu wielkich przygotowań do dalszych działań, Arabowie nie zdołali osiągnąć żadnych sukcesów na polu walki.

Równoległe z frontem militarnym toczy się tym razem nie mniej zacięta walka na odcinku politycznym. Po blisko 6-ciu tygodniowej przerwie batalia znów się przeniosła na forum ONZ. Podstawą debaty w Radzie Bezpieczeństwa jest sprawozdanie rozejmcy ONZ hr. Bernadotte oraz jego nowy projekt rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

## Bernadotte łamie uchwały ONZ

Uchwała Narodów Zjednoczonych z 29 listopada o podziale Palestyny na dwa samodzielne państwa nie była w naszym pojęciu, najlepszym rozwiązaniem, lecz w danym momencie stanowiła jedynie możliwe i słuszne rozstrzygnięcie. Pierwsze próby podważenia i zignorowania uchwały podjęła Wielka Brytania, sabotując postanowienia ONZ. Komisja ONZ, która miała za zadanie zrealizować uchwałę, nie uzyskała wiz wjazdowych do Palestyny. W ciągu kilku miesięcy Anglia czyniła wszystko, co było w jej mocy, aby nie dopuścić do podziału kraju. Dyplomacji brytyjskiej udało się przekonać również Stany Zjednoczone o „niewłaściwości” uchwały Ogólnego Zgromadzenia i tak zrodził się nowy plan powiernictwa, lansowany przez Amerykę, który miał jedynie na celu niedopuszczenie do realizacji podziału Palestyny. Specjalna sesja ONZ w kwietniu br. nie dała żadnych rezultatów. Z proklamacją państwa żydowskiego w dniu 14 maja, Ameryka stanęła przed nowym faktem, który prezydent Truman uznał natychmiast. Lecz to uznanie bynajmniej nie przeszkodziło Departamentowi Stanu kontynuować w dalszym ciągu swe usiłowania, zmierzające do podważenia uchwały ONZ. Na wykonawcę tego planu Anglia i Ameryka wybrały hr. Bernadotte.

Już samo mianowanie rozejmcy miało na celu przeniesienie sprawy na inne forum, aby wyeliminować udział Związku Radzieckiego w rozstrzygnięciu zagadnienia palestyńskiego. Hr. Bernadotte przez cały czas swej działalności został wiernym swym mandantom. Gdy zaszła potrzeba za przesłania obserwatorów, mediator uznał za właściwe zaangażować tylko przedstawicieli państw zachodnich. Prawdziwe swe oblicze i istotne tendencje wykazał wreszcie hr. Bernadotte w opracowanym przez siebie planie. Wystąpił ONZ bez żadnych skrępowań przeszedł do porządku dziennego nad historyczną rezolucją Ogólnego Zgromadzenia, przyjętą głosami 33 państw.

Cóż przewiduje plan Bernadotte?

1) Zamiast dwóch samodzielnych państw żydowskiego i arabskiego hr. Bernadotte proponuje utworzenie federacji obu państw, obejmującej obszar Transjordanii i Cisjordanii. 2) Granice państwa żydowskiego mają być uszczuplone do połowy obszaru; Negew obejmujący 9.000 km. kw. ma być wyeliminowany z granic państwa żydowskiego w zamian za nieznaczną część terytorium zachodniej Galilei (2.000 km.). 3) Jerozolima, która miała być ułmiedzynarodowiona, stać się winna stolicą władcy Transjordanii. 4) Haifa ma stanowić „port otwarty”. 5) W ślad za ograniczeniem terytorium nastąpić mają ograniczenia polityczne. Federacja ma stanowić nie tylko unie ekonomiczne, lecz również prowadzić wspólną politykę zagraniczną, a zatem państwo Izrael obowiązywałby pakt

przyjaźni zawarty między emirem Abdullą a Wielką Brytanią. 6) Imigracja żydowska do Palestyny będzie ograniczoną po upływie dwóch lat, kiedy to oba państwa określa politykę imigracyjną, stosownie do interesów obu krajów.

Scalenie obszarów położonych po obu stronach Jordanu nie jest właściwie ideą nową. Deklaracja Balfoura, a w ślad za nią mandat Ligi Narodów przewidywały, iż całe terytorium stanowić ma żydowską Siedzibę Narodową i teren masowej kolonizacji żydowskiej. Lecz w ciągu minionych 30 lat Wielka Brytania kraciowco zmieniła swą politykę. Obecnie powierza ona panowanie nad całą Palestyną po obu stronach Jordanu jedynie swemu najwzryniejszemu wasalowi Abdulli. Tę tezę przyjął również hr. Bernadotte.

Dalszą cechą charakterystyczną planu Bernadotte jest chęć narzucenia w nowej formie powiernictwa ONZ. Pokutują tu dawne plany Stanów Zjednoczonych. Bernadotte pragnie we wielu detalach (Haifa, Lydda i inn.) powierzyć opiekę nad państwem Izraeli pozornie Organizacji Narodów Zjednoczonych, właściwie Ameryce i W. Brytanii.

Ogólnie zaś oceniając plan Bernadotte dochodzimy do wniosku, iż jest on nową edycją znanych już uprzednio planów brytyjskich gen. Claytona, Grade-Morrisona itp. Pozostawiamy autorom owych „tworów” ściganie hr. Bernadotte za plagiatstwo. Ze swej strony podkreślamy słuszne stanowisko zajęte przez rząd Izraela, który projekt ten całkowicie odrzuca. Plan Bernadotte jest rezultatem uzgodnienia stanowiska anglo-amerykańskiego, które nastąpiło w trakcie rozmów Douglasa i Bevin'a. I aczkolwiek tu i ówdzie słyszmy wypowiedzi prez. Trumana i republikańskiego kandydata na prezydenta Devey'a, o ich pozytywnym stanowisku do państwa Izrael, to jednak decydującym jest fakt, iż koncepcje zawarte w planie Bernadotte, zo stały uzgodnione między Departamentem Stanu a Foreign Office.

Państwo Izrael nie pogodzi się z próbami uszczuplenia swojego terytorium ani ograniczeniami swej samodzielności politycznej; nie uzna żadnej kontroli imigracji i zahamowania szerokiej kolonizacji. Musimy stać na straży uchwały ONZ zarówno w części ustanawiającej samodzielne państwo żydowskie, jak i w części odnoszącej się do utworzenia samodzielnego państwa arabskiego na pozostałym terytorium Cisjordanii. Unia ekonomiczna ma łączyć jedynie te dwa państwa, które powinny współżyć w warunkach pokoju. Żądaj musimy realizacji uchwał ONZ w całej rozciągłości przy czym stać musimy na straży międzynarodowego charakteru tej uchwały a nie dopuścić, by w jakimkolwiek wypadku ingerencji ONZ, wyeliminowane były od decyzji Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej.

## Świat arabski wobec projektu Bernadotte'a

Lecz nie tylko Żydzi ale również i Arabowie odrzucili plan Bernadotte. W motywach oficjalnych podano, iż Arabowie nie przyjmą żadnego planu, który uzna istnienie państwa Izrael. Wydaje nam się jednak, iż poza tym oficjalnym motywem są głębsze powody, które kierowały krajami arabskimi przy powzięciu decyzji, a wynikiem na te wzajemnych waśni, powstałych dokoła podziału łupu. Plan Bernadotte'a przewiduje połączenie arabskiej części Cisjordanii z Transjordanią, a zatem ogólny zdobycz wojenna przypadłaby tylko emirowi Abdulli. Sądząc z wiadomości, docierających z różnych stolic państw arabskich, przypuszczać należy, iż mimo, iż patronowie państw arabskich, Stany Zjednoczone i Anglia, usiłują doprowadzić do zgody między rwałami, do całkowitego uzgodnienia poglądów nie doszło.

„Bohater” planu Bernadotte'a, władca Transjordanii, poinformowany prawdopodobnie o nowym projekcie, usiłował w ciągu 4-ro tygodniowego okresu rozejmu przekonać pozostałych władców arabskich o słuszności swoich zamiarów. W tym celu Abdulla wykazał wielką ruchliwość, odwiedzając stolice Saudii, Egiptu i Iraku. Największą sensacją wywołała wizyta Abdulli u Ibn-Sauda. Rzecz jasna, iż do tej wizyty nie mogło dojść bez sugestii i interwencji Anglii i Ameryki. Emir Abdulla miał uzyskać placet Ibn Sauda na jego plany za borbce, skierowane na zachód w zamian za cto miał się wyrzec planu Wielkiej Syrii któremu przeciwstawia się król Arabii Saudyjskiej. Wizyta w Kairze miała podobny cel, lecz tu, jak przypuszczać należy napotkała na poważne sprzeciwy. Wątpić należy aby król Faruk miał się zgodzić na odstą-

pienie Negewu władcy z rodu Haszemitów. Taki stan rzeczy mogłoby w przyszłości unosić planowany dawno przez Wielką Brytanię, projekt przekopania kanału Gaza — Akaba, który by zastąpił Kanał Sueski, co w konsekwencji stanowiłoby poważną stratę dla Egiptu. Z tym łączy się również projekt przeprowadzenia rur naftowych z Arabii Saudyjskiej do portu śródziemnego przez terytorium Palestyny z pominięciem Egiptu. Perspektywa taka nie mogła sprzyjać wizycie Abdulli w Kairze. Że tak jest, świadczy fakt, iż wojska egipskie pośpieszyły się z rozpoczęciem działań wojennych. (również 14 maja wojska egipskie pierwsze przeszły granicę Palestyny). Widzimy w tym wyraźną tendencję do stworzenia faktów dokonanych przez zajęcie obszaru Negewu i przyłączenie go do państwa egipskiego.

Bardziej udaną musiała być wizyta Abdulli w Bagdadzie, gdzie napotkał on na wielkie zrozumienie dla swych planów, tym bardziej, iż było to poparte większą monetą... Jak informują, emir Abdulla ma przyznać Irakowi poważną pożyczkę dolarową, zaciępną ze skarbu brytyjskiego, który z kolei korzysta z „kaskawych” dobrodziejstw planu Marshalla. Irak znajduje się obecnie w bardzo krytycznym położeniu finansowym. Pożyczka dolarowa ma bezsprzecznie swoją wymowę i dlatego przypuszczają należy, iż w Bagdadzie emir Abdulla mógł osiągnąć zgodę na swoje plany.

Emir Abdulla ma jeszcze innych przeciwników. Dowódcą tzw. „armii wyzwolenia” Kaukazu, działający obecnie pod protektorem Syrii i Libanu, ma poważne porachunki z królem Transjordanii, który ogłosił siebie naczelnym dowódcą wszystkich wojsk arabskich. Gdy wojska Kau-

kadziego doznały poważnych strat w walce z Żydami, Abdulla nie pośpieszył mu z pomocą, lecz przeciwnie zażądał rozwiązania „armii wyzwolenia”. Rząd syryjski również nie niezbyt przyjaźnie odnosi się do Abdulli, obawiając się wzrostu jego potęgi i urzeczywistnienia planu Wielkiej Syrii.

Lecz mimo, iż emir Abdulla posiada wielu przeciwników w świecie arabskim, pozycja jego jest dosyć silna. Źródło tej mocy tkwi w... Londynie i Waszyngtonie. Marionetkowy król Transjordanii, której ludność wynosi zaledwie 350 tys., miałby objąć władzę nad krajem sześciokrotnie liczniejszym. A wszystko dlatego, że Bevin a zapewne i Marshall mają do niego całkowite zaufanie i sądzą, że nie zdradzi on interesów imperializmu anglosaskiego.

Wydaje się, że emir Abdulla byłby skłonny przyjąć plan Bernadotte'a, jeśli tylko uzyskał na to zgodę pozostałych władców arabskich. Przy zaakceptowaniu wszystkich punktów projektu Bernadotte'a i ewentualnej zmianie określenia „państwa Izrael” na inne pojęcie, jak „kanton” itp., Arabowie osiągnęłyby właściwie swój program maximum: samorząd żydowski na ograniczonym terytorium, z kontrolą imigracji. Abdulla zaś, pozabawiając innych łupu wojennego, stałby się władcą wielkich terenów z dostępem do morza i ze stolicą w Jerozolimie.

W świetle tej sytuacji wydaje się bardzo dziwnym, iż w pewnych kołach żydowskich liczą na porozumienie z Abdullą i czynią w tym kierunku pewne starania. Dla nas jest kwestią życiowej wagi charakter państwa w arabskiej części Palestyny. Z całą stanowczością musimy się przeciwstawić wszelkim planom ekspansji Transjordanii, co stanowi składową część projektu hr. Bernadotte.

## Podstawą pokoju uchwała ONZ

W międzyczasie toczą się dalsze obrady Rady Bezpieczeństwa. Wniosek Stanów Zjednoczonych o wezwanie stron do przewartościowania działań wojennych w ciągu trzech dni, pod groźbą zastosowania sankcji dyplomatycznych i gospodarczych, nie stanowi właściwie „odkrycia Ameryki”. Ambasador Gromyko już w maju br. żądał zastosowania art. 39 Karty Narodów Zjednoczonych. Ameryka rzekomo zgodziła się wówczas na ten wniosek, lecz w praktyce przyczyniła się do przyjęcia wniosku brytyjskiego. Trzeba było widocznie dodatkowych do wodów winy ze strony arabskiej, aby „przekonać” Stany Zjednoczone o tym, iż należy uznać Arabów za agresorów i zastosować wobec nich sankcje. Tym razem również i Anglia przyłączyła się do wniosku amerykańskiego. Lecz oceniając trzeźwo i realnie politykę anglosaską w stosunku do państwa Izraeli wątpliwym, czy nawet na wypadek przyjęcia uchwały, będzie ona zrealizowana, ponieważ jest to sprzeczne z interesami W. Brytanii. Przekonałmy się już niejednokrotnie jak daleko sięga perfidia brytyjska. Zresztą prócz oficjalnej polityki brytyjskiej, istnieje również „podziemie polityczne” Intelligence Service, które wydaje swoje samodzielne rozkazy. Co się zaś tyczy Ameryki, to wystarczyłoby zdjąć embargo na broń, aby zmusić Arabów do posłuszeństwa. Na cóż się zatem zwała ta zwłoka dwumiesięczna, która kosztowała życie tysięcy ludzi i spowodowała olbrzymie straty materialne?

Lecz przypuścimy, iż Arabowie zgodzą się na powtórne przerwanie działań wojennych, wówczas nasuwa się pytanie, w jakim kierunku pójdą usiłowania likwidacji zatargu? Podczas ewentualnych rokowań pokojowych służyć będzie za podstawę znów stary projekt Bernadotte'a, względnie nowy „pomysł” hrabiego o przeprowadzeniu plebiscytu. Jaki cel ma ciągłe przedłużanie rozejmu, gdy okres ten zostaje jedynie wykorzystany przez Arabów do dalszych...? Wydaje się, iż rozejm służyć jedynie jako środek do prowadzenia wojny przez wroga, usiłującego przy pomocy mediatorstwa uzyskać to, czego nie może zdobyć na polu walki. Taki rozejm jest dla nas bezwzględnie niekorzystny i krzywdzący. Nie wykluczamy też intencji ze strony brytyjskiej — długotrwałej wojny, która ma na celu osłabienie obu stron. Aczkolwiek Wielka Brytania ma bezwzględnie więcej zaufania do Arabów, niż do Żydów, to jednak zdaje sobie sprawę, iż również świat arabski nie jest jej całkowicie wierny. Nie wiemy ile prawdy jest w wiadomości podanej przez rumuńską agencję prasową o „rozpaczalnym” wezwaniu Glubba Paszy do rządu brytyjskiego o nowe transporty broni dla Legionu Arabskiego, któremu grozi porażka na froncie z powodu wyczerpania amunicji. Skłonni jednak jesteśmy przypuszczać, iż Anglia niezbyt chętnie zaopatruje w broń różne kraje arabskie przewidując, iż ta sama broń może być skierowana w bliższej lub dalszej przyszłości również przeciw niej samej. Z tego punktu widzenia W. Brytania zapewne wo-

łałaby, aby konflikt palestyński został rozstrzygnięty w drodze „pokojuj”, t.j. przez presję dyplomatyczną. Bevin liczy na Amerykę, która jak podają pewne źródła arabskie, miała przyrzec Arabom załatwienie sporu po ich myśli, jeśli tylko się zgodzą na dalsze przerwanie ognia. Odroczenie rozstrzygnięcia leży również w interesie Stanów Zjednoczonych, szczególnie prez. Trumana, który nie chciałby „narazić” się Żydom w okresie przedwyborczym, a spodziewa się na jesiennej sesji ONZ osiągnąć zmianę poprzedniej uchwały. W ten sposób zwyciężyłaby brytyjska gra na zwłokę.

Radio brytyjskie podaje, iż w krajach Bliskiego Wschodu wzrasta wrzenie mas arabskich przeciwko władcom arabskim z powodu nieudolnego prowadzenia walki w Palestynie. W Ammanie miały miejsce ostentacyjne demonstracje antybrytyjskie. Informacja brytyjska natomiast pomija milczeniem fakty buntów Arabów, skierowanych przeciwko podżegaczom wojennym w Egipcie i Iraku. Uciekinierzy arabscy z Palestyny cierpią głód i niedzę w Syrii, Libanie i Transjordanii. Powoli zaczyna przenikać do mas arabskich świadomość, iż imperializm brytyjski i amerykański jest wspólnym wrogiem zarówno Żydów jak i Arabów.

Znajdujemy się w ogniu dwóch frontów — militarnego i politycznego. Jeden i drugi ma ten sam cel — zmuszenie nas do ustępstw. Pragniemy pokoju, prawdziwego pokoju, a odrzucamy zawieszenie broni, które by miało na celu wyłącznie wywarcie na nas presji. Pokój w Palestynie może za panować jedynie na zasadach zawartych w listopadowej uchwale ONZ.

## Angielskie konszachty z Abdullą

LONDYN (Telepress). W stolicy Transjordanii, Ammanie, podano w dniu wczorajszym do wiadomości o utworzeniu „Tymczasowej Administracji Palestyńskiej”, podległej brytyjskiej marionetce — królowi Abdulli. Posunięcie to uważane jest przez tutejszych obserwatorów za pierwsze stadium akcji brytyjskiej, zmierzającej do postawienia państwa Izraeli wobec „faktu dokonanego” i zmuszenia go do przyjęcia planu anglo-amerykańskiego o żydowsko-arabskiej federacji. Na czele Rady rządu tymczasowego stanąć ma Ahmed Hilmy Pasza, którego Abdulla mianował gubernatorem generalnym Jerozolimy. Jego władza będzie się rozciągać nad całą Palestyną. Tymczasowy rząd składać się będzie z 10 ministerstw.

W Londynie oczekuje się, że utworzenie tymczasowego rządu doprowadzi do osiągnięcia dwóch zasadniczych celów: 1) wywarcie presji na kierownictwo syjonistów, w kierunku przyjęcia odrzuconego uprzednio planu Bernadotte. 2) utworzenie przedarabską opinią publiczną faktu, że nowy rząd jest tworem imperialistów



# W międzynarodowym ruchu robotniczym

M. GEFEN

## Na manowcach „neutralności” i urojonej samodzielności (Jeszcze o błędach Komunistycznej Partii Jugosławii)

Sprawa Komunistycznej Partii Jugosławii, a zarazem błędnej i szkodliwej taktyki jej obecnych przywódców nie schodzi obecnie ze szpalt prasy robotniczej; jest również przedmiotem dyskusji na forum zebrań robotniczych w wielu krajach. Centralne Komitety Partii należących do Biura Informacyjnego, oraz w innych krajach jednogłośnie potępiły już zdradę rewolucyjnego marksizmu jakiej dopuścili się Tito, Kardel, Džilas i towarzysze. Wyrazem surowej krytyki błędnej drogi obranej przez tych przywódców są liczne rezolucje partii komunistycznych oraz odmowa wzięcia udziału w mającym się wkrótce odbyć zjeździe krajowym KPJ. Niewątpliwie dla rewolucyjnego ruchu robotniczego sprawa KPJ jest ważną ze względu na sam fakt, iż osiągnięcia jugosłowiańskiej demokracji ludowej i sam jej ustrój demokratyczny zostały w wyniku karkołomnych i nieodpowiedzialnych pousunięć kierownictwa KPJ, poważnie zagrożone.

Jest jeszcze jeden aspekt tego problemu, który wzbudza takie zainteresowanie ruchu robotniczego problemem błędów KPJ. Sytuacja w Jugosławii daje możliwości wypracowania poważnych wniosków w kwestiach zasadniczych, dotyczących się rewolucyjnego ruchu robotniczego, pozwala równocześnie wyłowić tu i ówdzie jednostki czy grupki w łonie ruchu robotniczego, które staczają się w tą samą przepaść co przywódcy KPJ.

Czego uczy historia KPJ?

Najważniejszym błędem i grzechem tej partii jest niedocenywanie a nawet ignorowanie roli Związku Radzieckiego w wyzwoleniu tego kraju, następnie w umocnieniu i zapewnieniu jego egzystencji w warunkach otaczającego świata kapitalistycznego, zwłaszcza w obliczu zjadawych ataków imperializmu przeciw demokracjom ludowym.

Wszyscy zdają sobie jasno sprawę, że gdyby nie Związek Radziecki i jego potężna armia nie udałoby się wyzwolić wielu narodów europejskich spod okupacji hitlerowskiej. Czyż bowiem armie państw zachodnich odegrały tę rolę w walce z Niemcami co Związek Radziecki, który sam przeciwstawiał się setkom doskonale uzbrojonych dywizji niemieckich? Pamiętamy dobrze, że jedynie wspaniała ofensywa radziecka, datująca się od pamiętnych dni stalingradzkich zdecydowała o przebiegu ostatniej wojny. Właśnie oddziały radzieckie bezpośrednio wyzwoliły narody Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Jugosławii; właśnie armia radziecka rozbiła maszynę wojenną faszyzmu dobijając wroga w Berlinie. Tego faktu nie może zaprzeczyć żaden bezstronny obserwator, o tym pamiętają narody krajów wyzwolonych.

Oczywiście, że bohaterские walki armii radzieckiej wzbudziły jeszcze wcześniej wśród wielu narodów naturalny i zdrowy pęd do walki z okupantem; w wielu krajach powstały oddziały partyzanckie, które odegrały poważną rolę w dezorganizowaniu tyłów armii niemieckiej, gromionej na frontach przez wojska radzieckie. Powstały także oddziały partyzanckie m. in. w Polsce i Czechosłowacji. Szczególną rolę odegrały one w Jugosławii również dzięki sprzyjającym warunkom geograficznym (górzyste okolicy). Naród jugosłowiański wiele dał przykładów bohaterstwa w owym okresie.

Nikt nie pomniejsza znaczenia istnienia ruchu oporu i walk prowadzonych przez partyzantkę w owym okresie. Fałszywym jest jednak tego rodzaju podejście do tego problemu, jakie wysunęli ostatnio przywódcy KPJ, którzy uważają, że walka partyzancka zdecydowała ostatecznie o wyzwoleniu Jugosławii. Jeśli tak faktycznie było — to dlaczego ostateczne wyzwolenie Jugosławii nastąpiło dopiero w momencie wkroczenia wojsk radzieckich do Belgradu.

A poza tym: skąd czerpali partyzanci jugosłowiańscy, jak i partyzanci wielu innych krajów, wiarę i siłę do walki z okupantem? Znajdujemy na to pytanie odpowiedź w artykule G. Georgiu Dej, w ostatnim numerze organu Biura Informacyjnego, gdzie czytamy: „Nawet Džilas, który niejednokrotnie rzucał oszczerstwa na kraj socjalizmu, zmuszony był stwierdzić w ubiegłym roku, że uczucia te zapuściły głą-

bokie korzenie: — „Przodkowie nasi — oświadczył Džilas — wchodzili na szczyty gór i wskazując ręką na Wschód mówili swym dzieciom i wnukom: Tam oto leży Rosja... Nastanie dzień, gdy Rosjanie przyjdą tutaj i przyniosą nam wolność”.

Jest faktem bezspornym, iż bez czynnej pomocy Związku Radzieckiego nie do pomyslenia byłoby wyzwolenie ani Jugosławii ani żadnego innego kraju okupowanego przez Związek Radziecki. Pamiętamy, iż podobnego błędu jak Tito dopuścili się przywódcy powstania warszawskiego, którzy wykorzystując nastroje mas i sukcesy armii radzieckiej pragnęli nie licząc się z możliwościami pomocy ze strony ZSRR i bez porozumienia się z nim, usunąć Niemców z Warszawy; olbrzymia ilość niepotrzebnych ofiar — oto rezultat tego błędu.

Rola Związku Radzieckiego nie zakończyła się jednak z dniem wyzwolenia. Nasuwa się pytanie: dlaczego Jugosławia nie podzieliła losu Grecji pogrążonej w odmetach wojny domowej i uzależnionej od imperializmu anglosaskiego? Odpowiedź chyba jest prosta: Grecję „wyzwoliły” oddziały wojsk anglosaskich. A przecież i naród grecki równie mężnie walczył z okupantem, co jednak nie wystarczyło do całkowitego wyzwolenia i odzyskania pełnej swobody i niezależności.

Imperializm anglosaski po wojnie czyni wyteżone wysiłki, by ujarzmić jak największą ilość narodów, uzależnić je gospodarczo i politycznie. Próby te czynione były wielokrotnie nie tylko w stosunku do narodów Zachodniej Europy, lecz także wobec krajów demokracji ludowej. Wiemy, że zdławiona w Polsce reakcja NSZ i WRN nie były niczym innym jak jedynie agenturą dywersyjną mocarstw imperialistycznych. Taką też rolę odgrywał w swoim czasie Mikołajczyk. Podobna próba dywersji imperialistycznej była zorganizowana przed kilku miesiącami w Czechosłowacji.

Jeśli imperializmowi nie udało się odebrać niezależności państwom demokracji ludowej, należy to w znacznej mierze przypisać pomocy i autorytetowi Związku Radzieckiego, który również po wojnie pozostał prawdziwym szańcem wolności i swobody narodów.

Fałszywa ocena roli Związku Radzieckiego doprowadziła przywódców KPJ do

szkodliwej teorii „neutralności” i „samodzielnej” drogi Jugosławii. W dzisiejszej sytuacji, gdy cały świat został podzielony na dwa obozy: imperialistyczny i antyimperialistyczny, demokratyczny i antydemokratyczny, wojny i pokoju — nie ma miejsca dla czynników pośrednich. Ta „neutralność” i „samodzielność” pachnie blumowską „trzecią siłą”, której prawdziwe oblicze jest wszystkim doskonale znane.

W ślad za tymi błędami przywódców KPJ popełnili cały szereg błędów w dziedzinie polityki wewnętrznej. Zaślępieni swą rękoma „samodzielnością”, lansując teorię „specyficzną” drogi jugosłowiańskiej demokracji ludowej; wydali cały szereg dekretów, które mimo pozorów mogły jedynie przyzysnąć się do odrodzenia kapitalizmu w Jugosławii.

Błędy KPJ, brak samokrytycyzmu, odrzucenie rad WKP(b) przy równoczesnym dławieniu krytyki we własnych szeregach spowodowały, iż partia ta zeszała na manowce zdrady rewolucyjnego marksizmu. Oczywiście, że sytuacja stanowi groźbę dla egzystencji ustroju demokratycznego w Jugosławii. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że w końcu zwyciężył jednak zdrowy instynkt mas narodu jugosłowiańskiego, który odrzuci fałszywą drogę Tito, Kardalla i innych przywódców KPJ.

## Ratyfikacja układu jedności robotniczej we Włoszech

RZYM. We wtorek w Rzymie odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej partii socjalistycznej i komunistycznej. Na posiedzeniu byli obecni z ramienia partii socjalistycznej: Jacometti, Lombardo i Borgeze, ze strony partii komunistycznej: Togliatti, Lomgo, Secchia i Paleta.

W komunikacie, wydanym po skończeniu posiedzenia, podkreślono, że przedstawiciele obu partii potwierdzili układ o jedności działania, na podstawie którego, „zgodnie z zasadą lojalności, po-

## Kronika ruchu robotniczego

### Strajk górników w Hiszpanii

Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pronaca, donosi, że w Bilbao, ośrodku przemysłowym prowincji baskijskiej w północnej Hiszpanii, tysiące górników rozpoczęło strajk, żądając lepszych racji żywnościowych i zwyczajki płac. Policja faszystowska aresztowała ponad 200 przywódców związkowych.

Radio republikańskie donosi ponadto, o ogromnym oburzeniu hiszpańskiej opinii publicznej z powodu wspomnianych aresztowań oraz stanowiska przedsiębiorców, którzy nie zgadzają się na podwyższenie płac górniczych.

### Żądania komunistów duńskich

Duńska partia komunistyczna opublikowała w dniu wczorajszym oświadczenie, w którym domaga się, aby rząd Danii rozpoczął efektywne kroki (t. zn. zaapelował do ONZ) celem zmuszenia rządu USA do wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Grenlandii.

Deklaracja partii komunistycznej wzywa do zniesienia statutu kolonialnego w Grenlandii i zreorganizowania jej aparatu administracyjnego w ten sposób, aby stała się ona równorzędną częścią państwa duńskiego. Zgodnie z żądaniem partii komunistycznej, Grenlandia otrzymałaby prawa w ramach konstytucji duńskiej, łącznie z możliwością wyboru własnych deputowanych do parlamentu.

winny być podtrzymywane stosunki między socjalistami i komunistami w całym kraju”.

Przedstawiciele obu partii przystąpili następnie do rozpatrzenia sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w kraju po wyborach z 18-go kwietnia, a zwłaszcza metod koordynacji sił demokratycznych w walce przeciwko klerykałno-politycznemu ustrojowi, stworzonemu przez partię chrześcijańskiej demokracji.

Obrazy będą wznowione w ciągu najbliższych dni.

## Lipcowe Plenum KC PPR

W ostatnich dniach lipca obradowało w Warszawie Plenum KC PPR, na którym pozięto ważne rezolucje w kwestiach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Plenum powzięło jednomyślnie uchwałę, solidaryzującą się z uchwałami Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

W drugim punkcie porządku dziennego Plenum zatwierdziło wytyczne zawarte w referatach tow. tow. Spychalskiego, Bermana i Minca i poleciło Biuru Politycznemu KC PPR uzgodnienie na gruncie tych wytycznych z CKW PPS deklaracji programowej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

O wynikach Plenum KC PPR referował obszernie tow. Zambrowski na krajowej naradzie PPR. Ze względu na ważność poruszonych problemów podajemy poniżej niektóre wycinki z referatu tow. Zambrowskiego.

Analizując sytuację w Komunistycznej Partii Jugosławii, referent stwierdza m. in.:

Na czym polega i gdzie się źródła kryzysu w Komunistycznej Partii Jugosławii?

Rzecz polega na tym, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii, a przede wszystkim tow. tow. Tito, Kardel, Džilas, Rankovic — „przeprowadza w ostatnim czasie w podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej błędną linię, która oznacza odejście od marksizmu-leninizmu” (z uchwały Biura Informacyjnego).

Na czym polega ta rewizja marksizmu-leninizmu przez obecnych przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii?

Po pierwsze przejawia się to w likwidator- skich tendencjach w stosunku do samej partii komunistycznej.

Po drugie — rezygnacja z kierowniczej roli klasy robotniczej wyrażona teoretycznie w tezie tow. Tito, że „chłopstwo jest najpewniej szłą podstawą państwa jugosłowiańskiego” znalazło swoje praktyczne odbicie w polityce wewnętrznej przywódców jugosłowiańskich w pierwszym rzędzie w stosunku do wsi i w upośledzeniu klasy robotniczej.

Miarą jednak całej głębokości zwyrodnienia przywódców jugosłowiańskich jest zdrada internacjonalistycznych tradycji Komunistycz-

nej Partii Jugosławii, jakiej się dopuścili, i wejście przez nich na drogę nacjonalizmu. Tylko nacjonalizm i zarozumiały mogli wymyślić teorię o wyjątkowej drodze ludowej Jugosławii, która jedyna z krajów demokracji ludowej rzekomo uzyskała niepodległość wyłącznie dzięki własnej walce a nie dzięki Armii Czerwonej.

Wyrzekając się faktycznie idei międzynarodowej solidarności mas pracujących, przywód- cy jugosłowiańscy podcinają tym samym naj- bardziej istotną podstawę tych międzynarodowych stosunków nowego typu, które cechują- się wzajemne ZSRR i krajów demokracji- cji ludowej i stanowią zarazem rękojmię ich suwerenności.

Do przywódców Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej ma pełne zastosowanie to, co mówił Lenin:

„Wszystkie partie rewolucyjne, które do tego czasu ginęły, ginęły z tego powodu, że wpadały w zarozumiałstwo i nie potrafiły doj- rzeć w czym tkwi ich siła, a zarazem bały się mówić o swych słabych stronach”.

Następnie tow. Zambrowski przechodzi do- problemów polskiej klasy robotniczej, po- dokonaniu głębokiej analizy historycznej wyka- zującej bojowe tradycje proletariatu polskie- go mimo pewnych błędów popełnionych przez- poszczególne partie robotnicze.

Omawiając źródło siły Polskiej Partii Ro- botniczej referent stwierdza:

Ogromna zasługa i źródło siły Polskiej Partii Robotniczej polega na tym, że potrafiła ona jeszcze w okresie okupacji nie tylko na- wiązać do chwalebnych tradycji rewolucyjnego- nurlu w polskim ruchu robotniczym, ale i su- rowo skrytykować i przezwyciężyć jego błę- dne antymarksistowskie koncepcje. Właśnie- dlatego PPR mogła się wysunąć, jako pro- dująca partia klasy robotniczej i hegemon- walni narodowo-wyzwoleńczej najszerzych- mas ludowych.

Następuje ocena PPS:

W istocie rzeczy PPS już od pierwszych dni- swojej działalności w Polsce Ludowej jest- partią o nowych i odmiennych w stosunku do- starej, przedwojennej, reformistycznej i na- cjonalistycznej PPS cechach. Składa się na to- przede wszystkim stosunek do sprawy jedno- litego frontu z rewolucyjnym skrzydłem kla-

sy robotniczej i postawa wobec ZSRR. Czynny udział PPS obok PPR w budowie- zrzębów Polskiej Ludowej musiał doprowadzić- do pogłębienia jednolitego frontu i do rewizji- wielu zasad przedwojennego PPS-owskiego- socjal-demokratyzmu.

I aby nie pozostawić żadnych wątpliwości- i postawić wszystkie kropki nad „i” — tym- większa będzie swartość ideologiczna, a więc- i siła Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, im- większa praca ideologiczna przeprowadzo- na będzie jeszcze przed zjednoczeniem w oby- dwu partiach robotniczych nad przewyższe- niem i odrzuceniem z tradycji obu nurtów ru- chu robotniczego w Polsce: w PPR — pozos- tałości ideologicznych luksemburgizmu i sek- cjarstwa, w PPS — reformizmu i nacjonaliz- mu, które bynajmniej nie są jeszcze doszczę- tnie u nas wykorzenione.

Można nie wątpić, że PPR do końca prze- zwycięży to, co jest złego w ideologicznej- tradycji jej poprzedników. Można też nie- wątpić, że jakby się to nie podobalo praw- icowym PPS-owcom, bezkrytycznym gloryfika- torom 56-letniej tradycji PPS, jednolitego- frontu we kierownictwo PPS kontynuować- będzie i pogłębiać z całą stanowczością ideologiczną- rewizję i przezwyciężanie ujemnych elemen- tów tych tradycji.

Obydwie, łączące się partie klasy robotni- czej jako swój cel ostateczny głoszą zbudowa- nie społeczeństwa socjalistycznego, Polski- socjalistycznej. Aby jednak wytyczyć słuszną- drogę, prowadzącą do ustroju nieznanego- wyższemu człowiekowi przez człowieka, do ustro- ju socjalistycznego, trzeba mieć stale przed- oczyma wszystkie formacje gospodarcze,- współistniejące w naszym systemie demokra- cji ludowej, ich ciężar gatunkowy i ogólny- kierunek rozwoju.

Wiadomo, że w naszym systemie demokra- cji ludowej współistnieją obok siebie 3 forma- cje gospodarcze: socjalistyczna, kapitalistycz- na i drobnotowarowa.

Dalszą część referatu tow. Zambrowskiego- była poświęcona problemom gospodarczym- oraz zadanom partii w związku z nadchodzą- cym zjednoczeniem polskiej klasy robotni- czej.



Ch. Geller

# Zagadnienia gospodarcze Izraela

## W ROLNICTWIE

Z chwilą rozpoczęcia zawieszania broni centralne instytucje agrarne jiszuwu przeprowadziły inspekcję osiedli rolniczych, celem rozpatrzenia ich sytuacji i ustalenia szkód, oraz opracowania planów pracy na najbliższą przyszłość.

Inspekcja ta wykazała, że w osiedlach Zachodniej i Górnej Galilei, w Emek Izreel i w zatoce Haify prace nie zostały przerwane z powodu działań wojennych. Jednakowoż usiłowania, zmierzające do utrzymania produkcji na dotychczasowym poziomie, napotykały na ogromne trudności, wpływające z braku roboczych rąk. Większość osiedli zdążyła zgodnie z planem zasadzić pola kartoflane, natomiast uprawa warzyw nie powiodła się w stu procentach.

Pierwsze zadanie polegało zatem na mobilizacji maksymalnej ilości rąk roboczych, celem zakończenia zbiorów i wykopania ziemniaków, oraz zebrania urodzaju ze znacznej części opuszczonych pól arabskich. Następnym zadaniem było rozszerzenie produkcji rolniczej na obszarach leżących daleko od frontu.

Pisaliśmy już o ustawie, przewidującej mobilizację do pracy. Dotkliwy brak rąk roboczych rozwiązuje zarazem niemierny ważny problem przybywających z Cypru tysięcy nowych imigrantów. Część z nich nie nadaje się do służby wojskowej. Fakt włączenia ich w szeregi robotników w osiedlach ma przede wszystkim znaczenie: dla imigrantów oznacza on domostwo i gotowy dach nad głową, dla osiedla zaś — najdogodniejsze rozwiązanie zagadnienia braku rąk do pracy.

Rolnictwo cierpi również poważnie z powodu braku pieniędzy i odpowiednich kredytów. Osiedla postawiły do dyspozycji Urzędu Kontroli Żywnościowej tysiące ton zboża — i nie otrzymały za nie zapłaty. Okoliczność tę przypisać należy ciasności gotówkowej w skarbie Izraela. Osiedla poniosły również znaczne straty z powodu niemożności realizacji swych produktów, które pozostały na polach z braku potrzebnej ilości rąk do pracy. Warunki te odbijają się niekorzystnie na całokształcie gospodarki agrarnej. Dla przykładu: by za sadzić kartofle na zimę, należy już obecnie poczynić niezbędne przygotowania — zorać i użyźnić nawozem pola, ułożyć ziemniaki w kopce, przysposobić sieć kanałów nawadniających. Wszystko to wymaga wkładów pieniężnych, których niestety brak...

Jeśli banki krajowe nie przejmą części ciężarów wojennych i nie upłynią odpowiednich kredytów, to rolnictwo — a tym samym dostawa żywności dla frontu — jest narażone na poważne niebezpieczeństwo. Również Urząd Kontroli Żywnościowej nie może ograniczyć swjej działalności do rozdziału i racjonowania znajdujących się w jego rozporządzeniu produktów, lecz musi się zająć problemem stymulowania i popierania produkcji krajowej. W tym celu zachodzi konieczność nowego podejścia do zagadnień produkcji — podejścia odpowiadającego czasom wojennym. Należy sprawdzić, czy rolnictwo nie zajmuje się produkcją artykułów spożywczych, z których można obecnie zrezygnować i zastąpić je bardziej potrzebnymi środkami żywności.

## W PRZEMYSLE

Przemysł krajowy w olbrzymiej swej większości pracuje dla potrzeb armii. Specjalne ożywienie panuje w dziale produkcji manufaktury — głównie sukna kolaru khaki. Przemysł obuwiany czyni wysiłki w kierunku standaryzacji określonych sort i przygotowania większego zapasu obuwia.

## W HANDLU

Miesiące rozejmu wykorzystany został dla importu i wyładunku w portach krajowych różnych towarów, które na skutek działań wojennych nie mogły dotrzeć do brzegów państwa. W tym samym czasie wpłynęła pokaźna ilość podań o zezwolenie na import, lecz odnośny wydział ministerialny wezwał importerów, by ograniczyli swe zakupy do krajów, które wyraziły gotowość do wymiany handlowej, względnie do krajów, w których znajdują się poważne sumy Funduszy Narodowych i istnieją możliwości organizowania transferu.

Obroty w branży żywnościowej są nader ograniczone. Ożywiony jest natomiast handel rzeczami wojskowymi (np. płaszczami „khaki”, plecakami, naczyniami aluminiowymi i t.d.).

## NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

Ostatnio zaznaczył się spadek cen placów i parcel. Brak gotówki zmusił kupców i fabrykantów do oferowania swych domów i gruntów na sprzedaż. Stabilizacja waluty przyczyniła się też w niemałej mierze do spadku cen nieruchomości.

Problem drożyzny jest przedmiotem poważnej troski kół rządowych. Ekonomika jiszuwu palestyńskiego była w normalnych czasach nastawiona na wzmoczenie importu szereg artykułów i surowców pierwszej potrzeby. Obecnie — w dniach wojny, czasowego rozejmu i wznowienia działań wojennych — wytworzyła się niezwykła sytuacja

na rynku: z chwilą przybycia transportów odnosi się wrażenie nadmiaru towarów, co pociąga za sobą marnotrawstwo artykułów spożywczych. Natomiast wznowienie działań wojennych i związane z nim trudności transportowe oraz ryzyko — wywołują rychłą nową falę drożyzny. Ofiarą tych ciągłych wahań pada przede wszystkim robotnik i pracownik, a także rodziny zmobilizowanych, dla których każda nagła zmiana cen oznacza zmniejszenie możliwości nabywczych i obniżenie stopy życiowej.

Nie zawsze jednak zwykła cena jest wynikiem stosunków panujących na rynku. Podniosła się, dajmy na to, cena chleba. Główną przyczyną tego zjawiska było podrożenie ceny importowanej maki — i to o 50 proc. Fakt ten mamy do zawdzięczenia Anglii. Z chwilą wygaśnięcia mandatu — a faktycznie na długo jeszcze przed tym terminem — Wielka Brytania nie dopuściła, by Międzynarodowa Rada państw — importerów zboża, przeznaczyła normalny kontyngent dla Palestyny, po cenie niższej. A ponieważ państwo Izrael nie ma jeszcze swego przedstawiciela we wspomnianej Radzie, zmuszone cno było pokryć swe zapotrzebowanie na wolnym rynku, placąc, rzecz jasna, słone ceny. Do czasu, gdy młode

państwo wejdzie w charakterze członka w skład Rady, upłynie jeszcze kilka miesięcy — toteż, o ile chodzi o cenę chleba, nie należy oczekiwać rychłej poprawy.

Zaznaczyć przy tym należy, że nawet obecna, podwyższona cena chleba nie odpowiada właściwym kosztom nabycia zboża, które są znacznie większe. Jedynie w ciągu miesiąca czerwca Urząd Kontroli Żywnościowej wydatkował przeszło 22.000 funtów na pokrycie tej różnicy.

Jak wiadomo, nie udało się zapobiec zjawisku drożyzny w latach wojennych nawet w ekonomicznie silnych, samowystarczalnych krajach. A jednak jest dla nas rzeczą jasną, że cena głównych artykułów spożywczych — jak to chleba, tłuszczu, standardowej marmolady i t.d. — musi być dostępna dla mas pracujących i skromnie zarobkujących ludzi. Należy bezwarunkowo zapewnić im minimum egzystencji. W tym celu uważamy za konieczne podjęcie następujących środków: zaostrożonej kontroli nad cenami, wymiarów podatkowych odpowiadających zarobkom i stanowisku płatnika, racjonowania głównych produktów, oraz — wydatnej pomocy ze strony rządu zmierzającej do stopniowego obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby.

## Encyklopedia Hebrajska

TEL-AWIW (obsł. wł.) — Na konferencji prasowej współpracownicy Encyklopedii Hebrajskiej opowiedzieli o genezie i dziejach wielkiego czynu kulturalnego, który realizuje się w warunkach, jakich nie zna historia: obłączenia, głodu i odcierania od świata zewnętrznego.

Sekretarz redakcji Encyklopedii A. Plai stwierdził, że pierwszy tom mógł się ukazać w ciągu miesiąca kwietnia, lecz przeszkodziły temu warunki. Rozmówca dodał, że czterech członków redakcji zginęło podczas zamieszek: redaktor działu psychologii prof. Bonawentura, słynny historyk literatury średniowiecza, dr. Klar, fizyk dr. Wolfson oraz kasjer redakcji Z. Mendelson. W dniach niepokoju przerwana została łączność z Biblioteką Narodową, a także z zagranicą. Wielka część współpracowników, w wieku do 50 lat, została zmobilizowana wśród nich dr. Lejbowicz, redaktor nauk przyrodniczych. Starsi wieloletni uczeni kontynuowali swą pracę w najcięższych warunkach: bez światła, bez jedzenia, pod nieustannym ostrzałem pocisków artyleryjskich.

Pierwszy tom, który w ogólnych zarysach gotów był na początku stycznia i w magal jeszcze ostatnich poprawek — ukazał w Rosz Haszana. Obecnie gotowe są cztery tomy Encyklopedii (całość jej objętość jest na 16 tomów). Będą one drukowane w odstępach 2-miesięcznych. Ponieważ stosunki są niepewne, tomy te składa się jednocześnie w dwóch drukarniach: w Jerozolimie i Tel-Awivie. Część ludzi i materiałów również przeniesiona została z Jerozolimy do Tel-Awivu.

Dotychczas subskrybowało Encyklopedię 3.500 abonamentów w kraju i 1.000 za granicą.

Następnie zabrał głos dr. Lejbowicz, który oświadczył, że wielu wątpiło w możliwość dokonania takiego potężnego czynu w języku hebrajskim. Okazało się jednak, że

obawy te były bezpodstawne. Istniały trudności odnośnie stworzenia stylu naukowego, zrozumiałego dla każdego człowieka, któremu bliska jest kultura hebrajska. Trudności te jednak zostały przezwyciężone. Encyklopedia nasza będzie miała wyższość nad innymi tego rodzaju dziełami nie wykluczając Encyklopedii Brytyjskiej. Wyższość ta polega na wykorzystaniu najbardziej nowoczesnych materiałów naukowych.

— Gdy badałem Encyklopedię Brytyjską, wydaną w 1945 roku — oświadczył rozmówca — nabrałem przekonania, że wiele z zawartych w niej materiałów to czyste oszustwo i mydlenie oczu. Artykuły z dziedziny naukowych, w których w ostatnich latach dokonano się rewolucyjne przemiany — są tam wernie składowane, słowo w słowo, przepisane ze starych wydań, w olbrzymiej swej większości sprzed 20 laty, a wiek szósty nawet sprzed... 38. Np. artykuł o energii atomowej napisany został w 1927 roku. Cóżby na to powiedzieli nasi czytelnicy, gdybyśmy drukując obecną Encyklopedię zamieścili dane statystyczne o Tel-Awivie z 1927 roku?!

— Redakcja Encyklopedii Hebrajskiej — podkreślił prof. Lejbowicz — miała również tę wyższość, że stała na uboczu wielkich europejskich prądów kulturalnych i miała możliwość źródłowego podejścia historycznologicznego. Tak np. będzie ta Encyklopedia jednym dziełem, wolnym od idealizowania imperium rzymskiego — podczas gdy encyklopedie narodów Zachodu dopatrują się w swej kulturze spuścizny świata grecko-rzymskiego.

W wywodach zakończył prof. Lejbowicz żartobliwym stwierdzeniem, że do zakończenia pierwszego tomu brakuje mu jedno tylko pojęcie, a mianowicie: „adam” (człowiek). Przyczynił się do tego fakt, że redaktor działu antropologicznego został zmobilizowany do czynnej służby.

W Encyklopedii współpracuje około 600 uczonych wśród nich 22 laureatów Nobla.

# Pod flagą Izraela

## Pierwszy rejs floty żydowskiej

(Od korespondenta wojennego dziennika „Al Hamiszar”). Na pokładzie statku wojennego Izraela, Haifa, 1 lipca.

Sześć godzin po zniknięciu z widnokręgu ostatniego statku ewakuacyjnego Brytyjczyków — wypłynęła uroczystość do portu Haify flota wojenna Izraela. Port Haify, największa przystań państwa żydowskiego, stał się w tym dniu główną bazą naszej floty wojennej i handlowej.

W chwili, gdy na wysoki maszt portu wciągnięta została bandera naszej floty wojennej, przybyły do mola pierwsze trzy jednostki morskie. Na masztach ich powiewały jasno-niebieskie flagi, zaopatrzone w biały trójkąt i tarczę Dawida. Tym samym spadła zasłona konspiracji z floty wojennej Izraela. Istnienie okrętów — mimo, że brały one udział w bitwach morskich z flotą egipską — było dotychczas utrzymywane w ścisłej tajemnicy, a osobom postronnym nie zezwalało wstępować na ich pokłady.

## POMIMO WSZYSTKO — PALMACH.

Byłem pierwszym korespondentem, który miał zaszczyt odwiedzić te okręty. Gdy tłumy zaległy wybrzeże, wnosząc owację na cześć powiewającego sztandaru, wstąpiłem na pokład jednego ze statków wojennych. Mosze Abramowicz dowódca okrętu, stał w swym białym mundurze na mostku kapitański. Marynarze i oficerowie ustawili się wzdłuż burty pokładu, zwróconej w stronę

morza. Wspiąłem się na mostek kapitański, a dowódca okrętu opowiedział mi, że zarówno on, jak i większość marynarzy na leżą do byłych jednostek morskich Palmach. Obok kapitana stało czterech oficerów, a także młodzi ludzie z Tel-Awivu i różnych kibuców kraju.

Nadając kierunek okrętowi, kapitan wskazuje jednocześnie na swych oficerów i mówi: „Na ogół biorąc nie są oni nowicjuszami na morzu... Większość z nich pracowała latami na statkach przewożących mapiim do Palestyny i nabyła bogate doświadczenie”.

W sąsiedniej kajucie siedzi pochylony nad mapami oficer nawigacyjny okrętu. Wodząc palcem po mapie portu Haify powiada on:

— Po raz pierwszy korzystam z tej mapy. Dziś bowiem po raz pierwszy flota Izraela zawinęła do portu Haify.

Z drugiej kajuty dolatują nas szmery od biornika radiowego.

— Oto pokój służbowy radiotelegrafisty — objaśnia kapitan. W tej chwili przybyła pilna depesza z wybrzeża. Dyżurny oficer zapisuje ją na blankiecie i oddaje kapitanowi. Kapitan po przeczytaniu wstępuje na swój mostek i zwraca się przez megafon do stojących na pokładzie marynarzy: „Premier rządu przybył do portu!”

Na brzości rozbrzmiewają wiwaty. A tu na pokładzie statku wojennego, który

## Świat. Organ zacja Syjonist.

### Przebieg funkcje Agencji Żydowskiej

TEL-AWIW. (obsł. wł.) Na sesję Wielkiego Komitetu Wykonawczego wpłynęła propozycja o formalnym przejęciu przez Światową Organizację Syjonistyczną funkcji, wykonywanych dotychczas przez Agencję Żydowską dla Palestyny. Propozycja opracowana została na wspólnych konferencjach przedstawicieli Agencji Żydowskiej, Organizacji Syjonistycznej i Funduszy Narodowych.

Propozycja przewiduje, że agencja Światowej Organizacji Syjonistycznej obejmie m. in. imigrację tj. hachszarę, rozdział certyfikatów imigracyjnych, sekcję imigrantów i ich transport do Izraela, jak również wszystkie prace związane z aliją młodzieży, zarówno w kraju, jak i w diasporze; kolonizację — tj. budowę i utrzymanie nowych osiedli, oraz pomoc w konsolidacji istniejących, informację i organizację; oświatę kulturalną hebrajską w diasporze; popieranie eksportu produkcji Izraela; zbieranie funduszy dla istniejących i nowych przedsięwzięć Izraela. rozwój Jerozolimy. Fundusze Narodowe podlegać będą kontroli Organizacji Syjonistycznej. Wielki Komitet Wykonawczy zadecyduje, czy Organizacja Syjonistyczna powinna rozwijać działalność polityczną na rzecz Żydów w diasporze.

Członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej, którzy nie weszli w skład Rządu Izraela, zostaną zaproszeni do uczestniczenia w Egzekutywie Syjonistycznej w Jerozolimie, do następnego Kongresu Syjonistycznego.

## Budżet Izraela na m. lipiec

TEL-AWIW. Rada Państwa zatwierdziła budżet Izraela na miesiąc lipiec w wysokości 700.000 funtów. Budżet nie obejmuje wydatków na obronę państwa. Wydatki wojskowe przedstawione zostaną osobno ministerstwu finansów i komisji finansowej do zatwierdzenia.

## Destawy dla przemysłu diamentowego

TEL-AWIW. Do Haify nadszedł zapas surowych diamentów wartości 250.000 funtów, co stanowi kwotę, przewidzianą dla Palestyny na miesiąc kwiecień. Zapas ten stwarza możliwość uruchomienia ważnego dla kraju przemysłu eksportowego, który na skutek braku surowców był dotychczas nieczynny.

pierwszy zawiął do portu Haify, stoją żółte i oficerowie w postawie „na baczność” i witają premiera swego rządu. Dawid Ben-Gurion opuszcza swój jasny samochód. W tej samej chwili rozlegają się syreny trzech statków wojennych. Przy armatach na pomostach i pokładach stoją marynarze żydowskie w swych nowych, białych jak śnieg mundurach. Na płóciennych ich czapkach widnieją nowe godło floty morskiej Izraela: *stota kotwica na niebieskim tle.*

Amerykański okręt wojenny, należący do statków obserwatorów ONZ, opuszcza port. Przepływając obok bandery dowódcy, oficerowie amerykańscy stoją na pokładzie, zgodnie z przyjętym w podobnych wypadkach zwyczajem, salutują godło floty morskiej państwa Izrael. Nasi oficerowie odpowiadają analogicznym salutem.

Za sterem okrętu widnieje transparent, na którym wypisane są słowa: „Chazak weemac — albowiem sprowadzasz rozprószone naród Izraela do kraju, który mi obiecałem”.

Wskazując na ten transparent, kapitan stwierdza: „W tych słowach streszcza się nasze główne zadanie”.

Kapitan żegna mnie uściskiem dłoni i powiada: „Proszę zakomunikować wszystkim, że można polegać na nas i na naszych działaniach...”



# KULTURA I ŻYCIE

## Młoda gwardia w kulturze palestyńskiej

A. B. JAFFE (Tel-Awiv)

### Literatura w dniach mobilizacji

Przed sześciu czy siedmiu laty byłem obecny na wieczorze, urządzonym w jednej z największych szkół kraju — z okazji jubileuszu wielkiego poety pokolenia. Po wygłoszeniu przez nauczyciela literatury apologetycznego przemówienia, utrzymanego w szablonowym tonie, ze szczególnym podkreśleniem momentu narodowego w twórczości jubilata — wstał ten ostatni, by podziękować za słowa czci i uznania, rozwdając się obszernie na temat „zmarłych wstania narodu w jego ojczyźnie“. A zwracając się do ogółu uczniów — z których większość liczyła 17—18 lat — odezwał się mniej więcej w te słowa: „Mam nadzieję, drogie dzieci, że wy również nie siedzicie z założonymi rękoma i pracujecie też dla narodu. Zbieracie na pewno pieniądze na Keren Kajemet...“ Znaczące uśmiešky pojawiły się na ustach chłopców i dziewcząt, którzy już wtedy poświęcali wiele czasu na ćwiczenia wojskowe i w ogromnej swej większości umieli posługiwać się bronią.

Wypadek ten wydaje mi się wielce charakterystycznym i znamionym. Przywykliśmy bowiem do następującego stanu rzeczy: czcigodna literatura odpooczywa sobie na wzgórzach Parriasu i na ogół istnieje mała łączność między nią a rzeczywistością. Krzywdzące byłoby twierdzenie, iż nie ma w zupełności takiego kontaktu, lecz kontakt ten jest słaby i nieorganiczny. A złożyło się a to wiele przyczyn.

Najważniejszą przyczyną — jest stosunek, istniejący między pisarzem a ciałem czytelników. Starzy pisarze hebrajscy, którzy zaczęli tworzyć przed 30-40 laty, zwracali się w swych utworach do rzeszy czytelników, różniących się zasadniczo od obecnych konsumentów literatury. Lecz pisarz hebrajski nie umyślał sobie w pełni tego procesu rozwojowego w łonie swego społeczeństwa i tworzył nadal, jak za dawnych „dobrych“ czasów. Stało się to dlatego, że między nim a kolekcją jego „czytelników“ nie zaistniał nigdy stosunek wzajemnego, głębokiego zrozumienia. Zamiast zapatrywać się na literaturę, jako na funkcję społeczną, broń du chową — dostrzegali w niej zarówno pisarze, jak i czytelnicy coś niecodziennego, czym można się zajmować jedynie w wolnych chwilach — coś nie wchodzącego w zakres potrzeb życiowych, coś w rodzaju „Oneg szabat“. Drobnomieszczaństwo, stanowiące większość kupujących książki czytelników, było zainteresowane w pozbawieniu literatury jej siły i wpływów, w obawie, aby nie stała się ona pewnego dnia czynnikiem rewolucyjno-postępowym. Ono to wprowadziło stosunki merkantylistyczne między pisarzem a ogółem. Ono to utrzymało pisarza — co prawda skromnie, by nie mógł wyzwolić się od tej zależności — i domagało się od niego określonej ilości literatury mieszczańskiej, cichej i uspakajającej. A pisarz który zawsze pozostawał na niższym szczeblu drabiny społecznej, oswoił się z powyższym stanem rzeczy. Z drugiej zaś strony, rozwój ideowy naszej literatury był nader powolny. Spóźniła się ona poważnie w stosunku do literatury światowej, z której jednak ciągnęła swe soki i trwała jeszcze w chwili obecnej przy kilku ważnych pojęciach tradycji romantyzmu europejskiego w XIX wieku. O ile chodzi o stronę estetyczną, dominuje dotychczas w naszej literaturze kult „samodzielnego piękna“, znajdujący swój wyraz w formie języka i stylu. Proszę mnie źle nie zrozumieć: nie wolno pisarzowi bynajmniej lekceważyć formy. Powinien on dbać o jej nienaganną i czystość. Lecz musi on pamiętać jednocześnie, że forma jest tylko środkiem wyrazu i nie może zająć miejsca wyrażanej przez nią treści. Literatura zaś hebrajska zamieniła środek w cel i zrobiła to w formie najbardziej oportunistycznej. Czytelnik hebrajski po dzień dzisiejszy rozkoszuje się w kwintnie, ornamentalną formą i gotów pisarzewi wybaczyc jego poglądy a nawet brak poglądów — w zamian za piękny styl.

Te dwa czynniki doprowadziły do tego, że literatura nasza oderwała się od mechanizmu społecznego, oddaliła się od rzeczywistości, tracąc tym samym poczucie odpowiedzialności. Pisarz hebrajski nie rozumie, że utwory jego winny dowieść czytelnika do określonych myśli i czynów. Nie rozumie, że ponosi odpowiedzialność za myśli i czynny swego czytelnika. Pisarz uważa się za słowika, którego głównym zadaniem jest wyśpiewywać piękne melodie. Najwięcej się zdołać uczynienie sprawia mu. Jeśli pochwała piękny zwrot jego wiersza, nie oglądając się na treść wypowiedzianych słów. Trudno mu pojąć, że nie tylko słowa zobowiązują, lecz również milczenie.

Jak długo czasy były normalne, zgadzaliśmy się, chcąc nie chcąc, z opisanym stanem rzeczy. Każdy z nas posegregował wprawdzie pisarzy na dwa obozy — odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych — nie uważał jednak za konieczne poruszyć tej sprawy publicznie.

Ale w dzisiejszym dniu sprawa ta zastrzyła się i nie daje nam spokoju. Również ci pisarze „nieodpowiedzialni“ sami odczuli, że coś tu nie jest w porządku — i rozpoczęli ofiarować swą „danie“ duchowi czasu. By „podołać“ temu zadaniu, jeden z nich poświęcił wiersz pamięci żołnierza poległego w bitwie, drugi zestawil kilka dźwięcznych werseł o „naszej młodzieży“, trzeci znow zaczął lżyć i zlorzczyć wszystkim Anglikom, u których z naglą odkrył właściwości okrutnych, wstrętnych, podłych, głupich i idiotycznych kreatur...

Nie będziemy się tu zastanawiali nad poziomem tych utworów i pojęć, które zapełniają co tydzień dodatki literackie gazet „czcigodnych“ i „nieczcigodnych“ — i zadowolimy się jedynie wnioskami, wynikającymi z tej sytuacji w naszej literaturze: maximum do jakiego zdolna jest „nieodpowiedzialna“ część naszych pisarzy, może stanowić co najwyżej uiszczenie „daniń“ duchowi czasu w formie subtelnej, słabej,

oderwanej od życia. Ale ten odłam literatury nie potrafi zidentyfikować się z duchem czasu. Odczuć tętno naszej rzeczywistości, dać pełny wyraz dążeniom młodego pokolenia, być współtwórcą jego losu, towarzyszyć mu na polu bitwy — nie jest on w stanie. Cóż więc dziwnego, że młode nasze pokolenie oddala się od starej hebrajskiej literatury, neguje ją i szuka pokarmu duchowego w obcych literaturach?

Wydaje się, że stara hebrajska literatura nie rokuje żadnych nadziei. Nie można poprawić w ciągu jednej godziny tego wszystkiego, co zepsuło się w ciągu dziesiątek lat. Sniem twierdzić, iż niektórzy pisarze — gdyby mieli poczucie logiki — wybraliby raczej milczenie. Natomiast nowa, młoda literatura, której twórcami są ludzie żyjący życiem kraju — w pracy i w obrobie — wyjawia wyraźną tendencję do wyłamania się spod dotychczasowej linii, do fundamentalnego przewartościowania wszystkich uznanych wartości. Nie jest to łatwe zadanie. Należy pamiętać, że w przeszłości nie było w ogóle literatury hebrajskiej — zmobilizowanej, walczącej, odpowiedzialnej. Znajdujemy się obecnie w toku procesu reformy. Utwory drukowane w postępowych czasopiśmie, to tylko pierwsze latorośle. Czas dla literatury naszej otwarły się nowe, szerokie perspektywy.

### Młodzież w teatrze

Podobne miejsce, jakie młodzież nasza zajmuje w całym życiu społeczeństwa, zajmuje ona również w dziedzinie sztuki i teatru. Jesteśmy w ostatnich latach świadkami zadziwiającego procesu współpracy pokoleń w dziele tworzenia jiszuru palestyńskiego. Wszystko, co zostało zbudowane wysiłkiem pionierskim pierwszych imigrantów — na odcinku kolonizacji, obrony i organizacji — zostaje wzmocnione i odnowione siłami młodego pokolenia. Możliwe, iż wielu dostrzeże ten fakt jedynie w odbłaskach wojny i bohaterstwa — lecz fakt ten uwiadcznia się również na polu twórczości, choć w nieco skromniejszym świetle.

Odświeżająca fala młodych pisarzy wdarła się ostatnio do literatury hebrajskiej, szczególnie do noweli palestyńskiej. Wybitne talenty spośród twórców młodzieży — której poszczególni przedstawiciele uzyskali nawet sławę światową — ujawnili się w dziedzinie muzyki: należy to przypisać okoliczności, że posiadamy wytrawnych pedagogów i instytucje, mające za sobą szczytną tradycję. To samo odnosi się do innych dziedzin sztuki: teatru, tańca, plastyki itd.

Podobne miejsce, jakie młodzież nasza zajmuje w całym życiu społeczeństwa, zajmuje ona również w dziedzinie sztuki i teatru. Jesteśmy w ostatnich latach świadkami zadziwiającego procesu współpracy pokoleń w dziele tworzenia jiszuru palestyńskiego. Wszystko, co zostało zbudowane wysiłkiem pionierskim pierwszych imigrantów — na odcinku kolonizacji, obrony i organizacji — zostaje wzmocnione i odnowione siłami młodego pokolenia. Możliwe, iż wielu dostrzeże ten fakt jedynie w odbłaskach wojny i bohaterstwa — lecz fakt ten uwiadcznia się również na polu twórczości, choć w nieco skromniejszym świetle.

Odświeżająca fala młodych pisarzy wdarła się ostatnio do literatury hebrajskiej, szczególnie do noweli palestyńskiej. Wybitne talenty spośród twórców młodzieży — której poszczególni przedstawiciele uzyskali nawet sławę światową — ujawnili się w dziedzinie muzyki: należy to przypisać okoliczności, że posiadamy wytrawnych pedagogów i instytucje, mające za sobą szczytną tradycję. To samo odnosi się do innych dziedzin sztuki: teatru, tańca, plastyki itd.



Teatr Kameralny — „On wyszedł w pole“

W teatrze, dajmy na to, obserwujemy proces racjonalnego wychowania młodych adeptów i wprowadzenia ich do zawodu scenicznego. Rezultaty tej działalności wynagradzają sownie włożony w nią wysiłek. Bez budżetu państwowego, bez widocznego poparcia publicznego, czy też prywatnego — wychował teatr pokaźną ilość młodzieży, w tym kilka wybitnie utalentowanych, rękujących wielkie nadzieje aktorów — przy sparzając scenie hebrajskiej cenny narybek artystyczny.

Teatr — o ile procedura ta nie naraża na szwank poziomu artystycznego widowiska — wciąga coraz to więcej młodych sił. Również w dawniej inscenizowanych, uznanych powszechnie spektaklach stosuje się często system dublowania, zastępując stare siły młodymi. Zarówno w teatrze „Habima“, jak i w „Ohel“ przyjęli młodzi wychowan-

Należy stworzyć zawodową szkołę średnią dla artystów — na podobieństwo gimnazjów, z dodaniem ewentualnie jednego roku nauczania. Szkoła taka winna dać uczęszczającej do niej młodzieży obszerne wykształcenie humanistyczne, a w centrum nauczania powinny stać dyscypliny związane z teatrem, jako to: muzyka, taniec, rysunek, reżyseria, itp. Program takiej szkoły obejmie z natury rzeczy prace eksperymentalne, rozumie się, w starszych grupach.

Rzecz jasna, że wprowadzenie odpowiednio przygotowanej i wykształconej młodzieży do istniejących zespołów teatralnych, jest kluczem do rozwiązania kwestii samodzielności teatru hebrajskiego w przyszłości — teatru, posiadającego własne oblicze, własną treść i specyficzne zadanie.

Chanoch.

Z galerii kompozytorów palestyńskich  
JOSEF GRUENTAL.

W muzyce palestyńskiej kroczy Josef Gruental, indywidualną swą drogą, której konsekwencja godna jest prawdziwego artysty. Człowiek o głębokim wykształceniu muzycznym, obeznany wszechstronnie z nowoczesną techniką kompozycyjną — szuka własnego, oryginalnego wyrazu. Jego szlak twórczy wznosi się, jak serpentina, stopniowo w górę. Wiedzie wciąż naprzód, ku nowym wyżynom i osiągnięciom.

Josef Gruental urodził się w Poznaniu w 1910 roku. Gdy był jeszcze dzieckiem rodzina jego przeniosła się do Berlina. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Akademii Muzycznej, absolwując tam wydział fortepianu i pedagogiki. Naukę z zakresu kompozycji pobierał u Paula Hindmitha, jednego z najwybitniejszych muzyków naszego pokolenia.

W r. 1934 Gruental przeniósł się do Palestyny. Z początku przebywał w Haifie, pracował w kibucach, odbywając normalną drogę pioniera, pragnącego zaaklimatyzować się i zakorzenić w kraju. W końcu zamieszkał na stałe w Jeruzolimie. Tam przyłączył się do grona pedagogów konserwatorium, pracując jako nauczyciel fortepianu i kompozycji. Gruental występuje często w koncertach kameralnych, lub jako solista w audycjach muzycznych, „Kol Jeruszałaim“ i w ramach koncertów Orkiestry Palestyńskiej. W przeciwieństwie do większości kompozytorów, wchłaniających wraz z powietrzem kraju i jego pejzażem dźwięki Wschodu — kroczy Gruental własnymi drogami, nie posługując się elementami me-



lodii ludowych. Nawet w swych utworach na tematy biblijne, nie wykorzystuje on starych motywów liturgii hebrajskiej. Mimo to — począwszy od pierwszych jego kompozycji do utworów z dnia dzisiejszego — krystalizuje się coraz bardziej jego osobowość twórcza, wchłaniając stopniowo dźwięki kraju. Każdy słuchacz jego ostatnich utworów uchwyci w nich wierne echa przyrody palestyńskiej, znajdujące swój wyraz w nowoczesnych formach muzycznych.

Największym i najważniejszym dziełem muzycznym Gruentala jest jego poemat choreograficzny dla orkiestry i barytonu, odegrany w bieżącym sezonie z dużym powodzeniem przez Orkiestrę Palestyńską pod batutą B. Molinari. Utwór ten napisany był początkowo na zamówienie tancerki Dwory Bertonow dla fortepianu i instrumentów jazzowych i został w tej formie odegrany w audycji „Kol Jeruszałaim“. Po tem zaś kompozytor opracował go w nowej i samodzielnej formie, jako utwór muzykalno-symfoniczny dla pełnej orkiestry i głosu barytonowego. A oto części poematu choreograficznego: Introdukcja, Ciężka praca, Modlitwa, Wyjście z Egiptu, Przejście przez Morze Czerwone, Taniec Miriam, Śpiew barytonu uzupełnia muzykę pojedynczych części wersełami z Biblii — ujawniając proces dziejowy niewolnictwa i wolności, wygnania i wyzwolenia, który wciąż jeszcze nie stracił na aktualności. Temat, powtarzający się od pokoleń w naszej literaturze, znalazł obecnie swego kompozytora. Twórczość Gruentala jest nowoczesna w swej konstrukcji i wyrazie muzycznym. Wypowiada ona uczucia pokoleń i ich marzeń. Dźwięczą w niej wierne odgłosy przeżyć jednostki, jako części społeczeństwa. Kompozytor nie wykorzystuje tradycyjnych motywów, lecz duch, wyraz i charakter utworu, oraz najlepszą część muzyczną poematu (Taniec Miriam) — są palestyńskie w swej istocie.

Gorall.



## Wart Pac palaca...

# Konserwatyści oskarżają labourzystów o złamanie obietnic danych Żydom

Cytujemy poniższe głosy konserwatywnej prasy brytyjskiej, która wypowiada znane słowa prawdy o polityce Labour Party w odniesieniu do kwestii palestyńskiej. Oczywiście jasnym jest, że konserwatyści będąc u władzy postąpiliby nie lepiej, a ich obecna krytyka jest wyłącznie manewrem (Red. M.).

LONDYN (B. S.). Korespondent „News Chronicle”, komentując w doniesieniu z wyspy Rhodos sytuację w Palestynie, podkreśla, że „państwa arabskie, odrzucając propozycję hr. Bernadotte w sprawie 10-dniowego rozejmu, mogą narazić się na najpoważniejsze konsekwencje”. Korespondent ostrzega państwa arabskie, że ONZ zastosuje sankcje gospodarcze i potępi je „jako agresorów”.

Ponadto, zdaniem korespondenta, państwu arabskiemu grozi dwa inne niebezpieczeństwa: po pierwsze, Stany Zjednoczone, ustępując silnej presji, mogą znieść zakaz wywozu broni do Palestyny, co w rezultacie pozwoliłoby Żydom zaopatrywać się w najnowocześniejszą broń amerykańską. Po wtóre, wśród krajów arabskich może powstać głębsza różnica zdań, co do sytuacji w Palestynie, w wyniku czego w Lidze Arabskiej może nastąpić rozłam.

Ponieważ król Abdulla zapewnił już hr. Bernadotte, że przychylił się do propozycji rozejmu, w wypadku jeśli inne państwa arabskie sprzeciwią się temu, wojska Transjordanii mogą być wycofane z Palestyny.

Oznaczałoby to nie tylko kompletne załamanie się zamiarów wojennych państw arabskich, gdyż bez udziału wojsk transjordanian, siły arabskie nie mogłyby przeciwstawić się efektywnej armii żydowskiej, lecz, co ważniejsze, doprowadziłoby to do walk wewnętrznych między samymi Arabami. Król Abdulla otrzymałby w tym wypadku niezbędną pomoc ze strony USA i Transjordanii została by niewątpliwie przyjęta do ONZ. Przy poparciu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Transjordanii mogła by stać się najbliższym państwem na Środkowym Wschodzie.

W konkluzji korespondent „News Chronicle” stwierdza, że z faktów powyższych wynika, iż sytuacja Żydom uległa znacznej poprawie, gdy tymczasem sytuacja Arabów pogorszyła się już w dużym stopniu i może pogorszyć się jeszcze bardziej, w wypadku, jeśli państwa arabskie postąpią nieogłębnie i odrzucą propozycję rozejmu.

Konserwatywny „Sunday Express” analizuje stosunek socjalistów brytyjskich do kwestii żydowskiej i pisze w związku z tym:

„Dopóki żołnierze brytyjscy znajdowali się na terenie Palestyny, pismo nasze wstrzymywało się od jakiegokolwiek komentarza na temat zdrady socjalistów brytyjskich wobec Żydów. Obecnie jednak nadszedł czas, aby podać analizę stosunek socjalistów brytyjskich do kwestii żydowskiej.

Przed ostatnimi wyborami w Anglii, socjaliści brytyjscy uważali za stosowne podnieść kwestię żydowską, aby w ten sposób zdobyć głosy Żydów angielskich. W tym celu przyrzekli oni Żydom możliwość nieograniczonej emigracji do Palestyny. Na dorocznym konferencji Partii Pracy w Blackpool uchwalono rezolucję głoszącą, iż należy usunąć niesłużne zapory, uniemożliwiające Żydom emigrację do Palestyny. Obecny na tej konferencji minister Dalton oświadczył m. n., iż stawianie trudności Żydom, którzy chcą wyemigrować do Palestyny, jest nie tylko moralnie niesłużne, ale z punktu widzenia politycznego, również nie daje się obronić za pomocą żadnych argumentów.

Obecny premier brytyjski Attlee, wypowiadając się na temat masowej emigracji Żydów do Palestyny jeszcze w roku 1935, mówił, że brytyjska Partia Pracy z dumą przypomina fakt, że podczas pierwszej wojny światowej popierała ideę stworzenia państwa narodowego Żydom w Palestynie, oraz, że od tego czasu socjaliści brytyjscy na każdej konferencji Partii solidaryzowali się z Żydami, dążącymi do wpro-

wadzenia tej idei w życie.

Oczywiście, zaznacza „Sunday Express” — te wypowiedzi premiera tłumaczą się przede wszystkim tym, że ani w owym czasie, ani też potem w Anglii nie było większych ilości Arabów, o których głosy zabiegaby Partia Pracy w czasie wyborów.

Przechodząc z kolei do wypowiedzi wicepremiera Morrisona, który zanim doszedł do władzy, był również niezwykle „orodownikiem” sprawy żydowskiej, „Sunday Express” przypomina następujące oświadczenie tego działacza:

„Polityka konserwatystów jest cynicznym złamaniem przyrzeczeń danych Żydom i całemu światu, łącznie z Ameryką. Polityka ta nie może nam wyjść na dobre w Stanach Zjednoczonych, gdzie tak bardzo zależy nam na poparciu i sympatii narodu amerykańskiego”.

Nawiązując do tej wypowiedzi, dziennik konserwatywny zapytuje Morrisona, czy obecna polityka Partii Pracy w stosunku do Żydów, może przyczynić się do pozyskania przez Wielką Brytanię sympatii Amerykanów?

W końcu „Sunday Express” przytacza również oświadczenie ministra Bevinia, który m. in.

w listopadzie roku 1945 powiedział: „Zapewniam, że od rozwiązania kwestii żydowskiej będzie zależała cała moja przyszłość polityczna”.

W związku z tym organ konserwatywny zaznacza ironicznie: „Możliwe jest, że pan Bevin sądzi obecnie, iż nie ma już żadnej przyszłości politycznej. Możliwe jest, że Bevinowi nie udało się rozwiązać wielu problemów i wobec tego woli on już spoglądać nie w swą przyszłość, lecz w swą przeszłość polityczną”.

Brytyjskie koła oficjalnie podały do wiadomości, że wobec tego, iż sytuacja w Palestynie nie została wyjaśniona, rząd brytyjski wstrzymał kwartalną ratę subsydiów dla Transjordanii, wynoszącą około 500 tysięcy funtów szterlingów.

Jednocześnie jednak rzecznik Foreign Office zakomunikował, że Wielka Brytania udzieliła Transjordanii pożyczki w wysokości 500 tysięcy funtów szterlingów, płatnych jednak nie w funtach, lecz w dolarach.

Według twierdzenia rzecznika, pożyczka ta została udzielona w dolarach na skutek tego, że od czasu zakończenia mandatu brytyjskiego w Palestynie, zarówno Palestyna, jak i Transjordanii, przestały być członkami bloku szterlingowego.

## Lista jeńców w Transjordanii

(dalszy ciąg)

Simon - Tow Ben Haro, Bretler Jaakow s. Gruntman Naftali s. Abrahama, Szejnberg s. Jakuba, Herszkowicz Michel s. Dawida, Frenkel Cwi s. Beniamina, Binder Aharon s. Cwi s. Szlomo, Akiba Dawid s. Icchaka, Tirschak s. Reuwena, Becher Gigi s. Chony, Dewawi Nachum s. Elijahu, Wolberg Gawieli s. Izraela, Pernfeld Arie s. Szaloma Cwija, Flejzman Mosze s. Szlomo, Ben-Tow Menachem s. Jony, Jair Benjamin s. Aleksandra, Giszri Abkowicz Eliezer, Tirgman Samuel s. Jehudy, Lewana Szmuel s. Josefa Dowe, Becher Mosze s. Aszera, Bracha Jehuda s. Szlomo, Wasserman Nocham s. Icchaka, Wolf Icchak, Rado Gawieli s. Aszera, Feldman Nachum s. Icchaka, Gotlib Jeremia s. Jakuba, Dworkes Jehuda s. Moszego, Szymel Szalom s. Moszego, Markowicz Jehosua s. Moszego, Wezli Baruch s. Aby, Landau Dow s. Dawida, Tabak Mosze s. Jocheska, Grunberg Abraham s. Dawida, Wohl Mosze s. Chaima, Szajn Dawid s. Chaima, Markowicz Simon s. Elijahu, Folk Icchak s. Menachema, Chaj Meir s. Mordchaj, Landes Dow s. Beniamina, Sztomer Kalmen s. Josefa, Anderman Pesach s. Dawida, Landner Jaakow s. Icchaka, Karmi Abraham s. Becelela, Szrajber Abraham s. Meira, Achron Meir s. Icchaka, Lichtner Benjamin s. Icchaka, Nediwi Chaim s. Gerszona, Jakubowicz Joaf s. Dowa, Dażan Cwi s. Jechoskija, Forzel Mordchaj s. Josefa, Asz Saul s. Icchaka, Fest Jehuda s. Moszego, Raw Cadot s. Jecheska, Taub Natan s. Izraela, Ber Mosze s. na, Gurarie Szlomo s. Izraela, Szmueli Abrariego, Bogler Szmuel s. Mordchaja, Emanuel Abraham s. Jakuba, Hajman Mosze s. Gidena, Szejnberg Eliezer s. Simona, Ingelsztejn Nachum s. Fiszla, Grinberg, Jakubowicz Mosze s. Tuwii.

REWADIM (kibuc Haszomer Hacair w okręgu Ecjon).

Ferer Icchak s. Szmuela, Lederman Dawid s. Kalmena, Sztetkowi Cwi s. Tuwii, Sztrinberg Dawid s. Abrahama, Afar Jaakow s. Dawida, Razzak Jaakow s. Szlomo, Hesman Elijahu s. Pesacha, Hurwicz Dan s. Dawida, Sznajder Benjona s. Abrahama, Binsztok Zaiman s. Elie zera, Samra Chaim s. Menasze, Besen Jaakow s. Icchaka, Moszkowicz Mosze s. Icchaka, Teplicki Jaakow s. Moszego, Krispin Abraham s. Dawida, Farber Aron s. Szymona, Zerner Amos s. Menachema, Parkman Mosze s. Icchaka, Klawo Jehuda s. Rafaela, Kohen Nisim s. Elijahu, Limonczyk Dawid s. Szraga, Junger Meir s. Izraela, Taul Saul s. Jakuba, Szer Chaim s. Moszego, Kahan Elijahu s. Chaima, Sittic Menachem s. Mordchaja, Fridman Dow s. Dawida, Tauchum Efraim s. Nawida, Mifno Mosze s. Szofeta, Aszer Josef s. Moryca, Butawczy Baruch s. Moszego, Rabkiw Meir s. Icchaka, Bruch Baruch s. Josefa, Lewi Loni s. Alberta, Chitin Jehida s. Abrahama, Jabłonski Dawid s. Moszego, Szor Gedalia s. Dawida, Oszerowicz Meir s. Abrahama, Szutowski Perrec s. Lejba, Dawid Michael s. Alberta, Kemaloff Beniamin s. Dawida, Becher Nisim s. Szlomo, Mucaki Saul s. Mendla, Winer Dow s. Icchaka, Sztetcheber Gideon s. Icchaka, Kubicki Meir s. Ichije, Hirsler Cwi s. Elijahu, Leksicki Mosze, Kutner Mosze s. Jehudy, Rozmarny Awiwl s. Beniamina.

EJN CURIM (okręg Ecjon)

Ohed Naftali s. Elijahu, Szlezinger Dosał s. Izraela, Sztäub Gerson s. Ariego, Hochman Micha s. Szmuela, Glucklich Michal s. Abrahama, Fiszler Dorel s. Izraela, Ryklin Icchak s. Abrahama, Kac Elimelech s. Cemacha, Szri der Dawid s. Cwigo, Szejn Jochanan s. Menasze, Tajchman Zanol e Jechiela, Szerbetow Eliezer s. Gawiela, Czadski Abraham s. Gedalia, Ben Tow Azriel s. Jechiela, Szfatich Dow s. Chaima, Ratner Abraham s. Szmaja, Newman Jehuda s. Abrahama, Met Daniel s. Menachema, Newel Abraham s. Ariego, Szerif Jeszaja s. Chaima, Fink Naftali s. Icchaka, Brechta Elijahu s. Szmuela, Kahan Symba s. Jaakowa, Miwari Dawid s. Eliezera, Karlebach Emanuel s. Jakuba, Ariel Arie s. Abrahama, Grunbaum Abraham s. Icchaka, Daube Da-

wid s. Elijahu, Dubelkrot Ben Jechiel, Aharoni Mordchaj s. Dawida, Zalman Cwi s. Abrahama, Kahan Josef s. Icchaka, Perelman Mosze s. Szlomo, Kanrel Symba s. Pinchasa, Aloni Ben Cjon s. Izraela, Dubowicz Szlomo s. Dowa, Rinder Gertel s. Jehudy.

HAIFA.

Sztauer Elijahu s. Szlomo, Hajer Abraham s. Icchaka, Wernbracht Arie s. Dawida, Sztorn Dawid s. Meira, Waksman Menachem.

KOLONIE

Kohn Josef s. Saadia, Rechowot; Szohan Szlomo s. Icchaka, Petach Tikwa; Gadasi Saadia s. Chaima, Rechowot; Feldman Jakub s. Bancjona, Nachlat-Jehuda; Frojnd Michal s. Mordchaja, Kfar Saba; Tabori Mordchaj s. Pinchasa, Hulon; Szware Szlomo s. Hilela, Naan; Arusztejn Ernst s. Juliusza, Giwat-Brener; Hochszejn Reuwen s. Artura, Kiriat Bialik; Lerman Israel s. Jechiela, Chedera; Pupik Uriel s. Leona, Giwataim; Taub Abraham s. Szmuela, Ejn Hachorejsz.

Czerwony Krzyż uzyskał zgodę władz transjordanian na przyjmowanie przez jeńców przesyłek pieniężnych i paczek od rodziców.

DZIEWCZĘTA Z OKRĘGU ECJON — W SANATORIUM POD HAIFA

Dziewczęta z okręgu Ecjon, które przybyły z niewoli transjordanian do Tel-Awiwu, przebywają obecnie w sanatorium na górze Karmel, gdzie umieściła ich organizacja pomocy jeńców przy Cwa Hahagana.

JAK MOŻNA PISAĆ DO JEŃCÓW

Tel-Awiw (obsł. wł.) Biuro Informacyjne Rządu Izraela podało wskazówki, w jaki sposób należy pisać do jeńców wojennych. Brzmia one:

a) można pisać do jeńca tylko na wykwiej pocztówce (pocztówki ze zdjęciami nie będą przyjmowane).

b) pocztówka powinna zawierać tylko 25 słów, pożądane jest aby pisana była literami drukowanymi lub wyraźnym pismem w języku angielskim,

c) treścią pocztówki mogą być tylko sprawy prywatne i osobiste,

d) nie wolno pisać do jeńców żadnych innych listów,

e) pocztówkę należy przesać do biura Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Tel-Awiw, ul. Szejkina 45.

f) pocztówki jeńców do rodzin będą wysyłane pocztą zwykłą według podanych adresów.

UMIESZCZONY NA LIŚCIE ZABITYCH — ZYJE.

Komitet Przyjaciół Żołnierzy i Rodzin Wojskowych w Haifie otrzymał wiadomość od Czerwonego Krzyża, że żołnierz Arie Joachim o którym w jego czasie podano, że poległ, żyje i znajduje się w obozie jeńców w Transjordanii.

## Komunikacja lotnicza z Izraelem

TEL-AWIW. Towarzystwa lotnicze AIR FRANCE, KLM i PANAFRICAN AIR LINES podjęły na nowo regularną komunikację lotniczą z Izraelem. Toczą się również pertraktacje z szeregami amerykańskich kompanii lotniczych o nawiązanie komunikacji lotniczej ze Stanami Zjednoczonymi. Jak wiadomo, amerykańskie towarzystwo TWA wstrzymało służbę lotniczą z Izraelem, mimo, że akcja ta spotkała się w USA z krytyką.

## W przededniu otwarcia Wystawy Z. O.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od 21 lipca br., znamiennej daty w życiu całego kraju — od otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych — kiedy przed licznymi gośćmi z kraju i z zagranicy przedefiniuje potęgę gospodarczą, zdobycze kulturalne i tężyzna duchowa ludzkości przetrzaskanej ziemi piastowskich. Trzy są zasadnicze cele, trzy momenty decydującej wagi po winna uwidocznić WZO.

Wystawa Ziem Odzyskanych powinna jeszcze raz przekonać różnego rodzaju i przekroju polityków z zachodu, że granice Polski nad Odrą i Nysą są nie tylko wielką prawdą historyczną, lecz również faktem dokonany, że sprawiedliwość dziejowa, która znalazła swój wyraz w Jakcie i Poczdamie, żadnym podstępem i siłą nie może być storpedowana.

WZO będąca wyrazem i wynikiem trzech lat wyciężonej pracy całego narodu polskiego, winna raz jeszcze zadokumentować fakt, że przywiązanie narodu do przastarych ziem swych ojców, nie jest czczym frazesem, lecz najistotniejszą rzeczywistością. Jest to potężny cios zadany rodzimej reakcji i anglosaskim politykom, szczepiącym rewizjonistyczne idee na podatnym gruncie faszyzowanych Niemiec.

Wreszcie Wystawa Ziem Odzyskanych będzie niezbitym dowodem racji stanu i zwycięstwa ustroju powojennej Polski.

Wystawa Ziem Odzyskanych niewątpliwie będzie plastycznym odzwierciedleniem zwycięstwa urzeczywistnionych hasel „Ziemia dla chłopów”, „Upaństwowiony przemysł dla dobrobytu narodu”. Pod tymi to auspiciami, w imię tych szczytnych hasel, w imię tej dziejowej prawdy i niepomaganego pędu w walce o pokój i dobrobyt — polski chłop zorał opustoszałe i chwastem zarosłe ugory. Polski robotnik odbudował zrujnowany przemysł i obecnie z zasłużoną dumą demonstruje swoje zdobycze.

Aczkolwiek trudno jest jeszcze w tej chwili wydać jakikolwiek sąd o tym, co zobaczymy w poszczególnych pawilonach, jednakże dynamika prac przygotowawczych, architektoniczna pomysłowość i coraz to częściej zdradzane „tajemnice” wystawiających, świadczą o niezwykłym rozmachu tej gigantycznej imprezy.

Stosunkowo niemały będzie również udział osiedli żydowskich na Ziemach Odzyskanych. Należy podkreślić fakt, że narówni z całym narodem polskim, Żydzi byli w pierwszych szeregach budowniczych potęgi Ziem Odzyskanych oraz fakt wielkiego udziału Żydów na Ziemach Odzyskanych w rozbudowie spóldzielczości. Bogato reprezentowany na wystawie — oddzielny pawilon żydowskiej ziłustruje osiągnięcia gospodarcze i kulturalne, trzech lat istnienia osiedla żydowskiego, oraz historię osiedli żydowskich na ziemiach piastowskich.

Nielatwe zadanie oczekuje również stolicę Dolnego Śląska — Wrocław, który przyjmując odwrotny wygląd, gorączkowo przygotowuje się do przyjęcia licznie oczekiwanych gości. Miejmy nadzieję, że również z tego zadania, ku zadowoleniu widzów, Wrocław wywiąże się całkowicie.

## Odgłosy

### „Pokochałem was jak ojca...”

Do redakcji naszej wpłynął z Krakowa od poważnego działacza żydowskiego list treści następującej:

„W związku z notatką w nr. 81 „Mostów” w sprawie niegodnego wystąpienia adwokata Rappaporta w Krakowie w procesie Bühlera podaję następujące dalsze szczegóły:

Ten to osobnik dostał się w czasie wojny do Palestyny, gdzie do roku 1947 był wygodnie dzięki ofiarności i pomocy społeczeństwa żydowskiego, zbierając owoce pięćdziesięcioletniej, ciężkiej pracy syjonistycznej.

Po ogłoszeniu swojej osławionej „mowy obronczej” chętnie dopływał się Bühlera o wrażeń jakie wywarła jego mowa. Bühler odpowiedział: „Pokochałem was, jak ojca, dotychczas sądziłem, iż Frankl był najlepszym obrońcą, dziś jednak się przekonałem, że pan prześcignął Frankla” (!).

Zaznacza się, że postępowanie adwokata Rappaporta, który bodaj ze względu na swój podeszły wiek powinien był zaniechać szukania tak taniej reklamy, jako obrońca mordercy Żydów Bühlera — wzbudziła zdziwienie, niesmak, a nawet oburzenie w szerokich kręgach społeczeństwa polskiego.

Ten to ostatni osobnik widocznie sam narzuca się sądowi, jako obrońca zbrodniarzy niemieckich, bo przed kilkoma tygodniami występował również, jako obrońca z urzędu krwawych katów oświęcimskich”.

## Projekt konstytucji

TEL-AWIW. Minister Rozenblueth po dał do wiadomości, że ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt nowej konstytucji Izraela, oraz prawo wyborcze i ustawę o obywatelstwie. Konstytucja opracowana zostanie na podstawie zaleceń ONZ i po szczegółowym zaznajomieniu się z konstytucjami innych państw.

## Nowe rozmowy przedstawicieli państw arabskich

PARYŻ. Agencja France Presse komunikuje z Ammanu, że rozpoczęły się tam nowe obrady pomiędzy przedstawicielami państw Ligi Arabskiej. Król Abdulla przeprowadził dłuższą konferencję z generalnym sekretarzem Ligi — Azzamem Paszą.

W politycznych kołach stolicy Ammanu twierdzi się, że przyczyną nowej konferencji jest nie tyle sprawa ostatnich propozycji Bernadotte'a, ile zagadnienie stanowiska Wielkiej Brytanii. W pierwszym rzędzie ma być omówiona sprawa stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Transjordanii.

## Konferencja dyplomatów amerykańskich na Bliskim Wschodzie

MOKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu, że według tamtejszych kół politycznych, w najbliższym czasie ma nastąpić w Turcji zjazd dyplomatów amerykańskich, akredytowanych w państwach Bliskiego Wschodu. W konferencji wezmą udział przedstawiciele placówek Stanów Zjednoczonych z Iranu, Iraku, Syrii, Libanu, Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Turcji.



## Kronika krajowa

WROCLAW. Dnia 11.VII. rb. w sali hotelu „Polonia” odbyło się zebranie ludowe, na którym wystąpili gen. sekretarz ZPR Haszomer Hacaïr i członek CK Poalej Syjon, red. Hercberg. W przepelnionej sali towarzyszyło zebraniu, pozdrawiając wspólnie zebranie ludowe dwóch bratnich partii robotniczych. Zapowiedź konsolidacji lewicy syjonistycznej i utworzenie jednej organizacji dwóch marksistowskich partii syjonistycznych, została owacyjnie przyjęta przez ogół zebranych.

W przedmówieniu przedstawił oba partii. Pierwszy zabrał głos red. Hercberg. Referent dał wnikliwą analizę sytuacji wojskowej młodego państwa Izrael w obliczu inwazji 5 państw arabskich, popieranym przez anglosaski imperializm.

Obszerny referat o sytuacji militarnej państwa Izrael z uwzględnieniem zakulisowej gry politycznej bloku anglo-amerykańskiego i marionetkowych wasalów arabskich wygłosił tow. Arzi Cederbaum.

Mówca ostrzegł przed iluzjami i wiarą w dobre intencje Ameryki przy rozwiązywaniu problemu żydowskiego. W swych wywodach tow. Arzi poruszył również zdradziecką rolę rodzimej reakcji spod znaku Irgunu.

Przemówienie tow. Arzego było często przerywane licznymi oklaskami.

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Te chezakny”.

W związku z pobycem gen. sekretarza partii tow. Arzi Cederbauma we Wrocławiu, odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie woj. komitetu partii Haszomer Hacaïr z udziałem tow. Boruszka, Chmielnickiego, Drekslera, Górewicza, Folkmana, Minca, Rozenfelda F., mgr. Rozenfelda, Szafrana, Szejnmana, Sztrengera i Tuszmiana.

Poszczególni towarzysze w swoich sprawozdaniach scharakteryzowali pracę swych snów w świetle zadań stojących przed partią w związku z sytuacją w kraju.

Dyskusję zrealizował tow. Arzi, który na wstępie odpowiedział na szereg pytań związanych z sytuacją polityczną i militarną państwa Izrael, następnie omówił zadania partii na najbliższą przyszłość, na tle dotychczasowych osiągnięć.

W godzinach wieczornych odbyło się wspólne spotkanie komitetów partyjnych ZPR Poalej Syjon i ZPR Haszomer Hacaïr.

W towarzyskiej wymianie myśli, poruszone zostały problemy dotyczące sytuacji państwa Izrael oraz życia żydowskiego w kraju, w szczególności na Dolnym Śląsku. W swoich wypowiedziach tow. Hercberg i Cederbaum dali ocenę poruszonych problemów oraz wskazówki dotyczące współpracy komitetów partyjnych.

**SZULAMIT LIFSZYC**

(GRODNO)

**NATAN GROSS**

(KRAKÓW)

zaślubieni w Krakowie  
w lipcu 1948 r.

### Ogłoszenie

W sprawie karnej przeciwko dr Edmundowi Kühnbergowi i Fryderykowi Kestelowi, o zbrodnię z art. 286 § 1 i 2 k. k. popełnioną przez to, że w latach 1941 — 1944 w Bucharze w ZSRR, jako urzędnicy Delegatury Ambasady R. P., przekraczając swą władzę i nie dopełniając swych obowiązków działali na szkodę interesu publicznego przez to, że znajdując się w rozporządzeniu Delegatury żywność i odcież, przeznaczone do rozprowadzenia tytułem pomocy między obywateli polskich (przeważnie narodowości żydowskiej) przywłaszczali sobie, równocześnie odmawiając pomocy potrzebującym, wzywam wszystkich, mających wiadomości o przestępczej działalności oskarżonych, jak również tych, którzy w czasie wojny przebywając w Bucharze, mogą złożyć korzystne świadectwo o działalności oskarżonych, by niezwłocznie bądź osobiście, bądź pisemnie złożyli swe zeznania u Sędziego Okręgowego Śledczego w Cieszynie, do sygn. S 8/48.

STEFIE i HERMANOWI TORENOM z okazji narodzin córeczki, serdeczne życzenia składają  
BESLEROWIE

MANI i ICCHAKOWI LEJCHTER z okazji narodzin syna, serdeczne życzenia składa  
GRONO NAUCZYCIELSKIE SZKOŁY  
HEBRAJSKIEJ W ŁODZI

RÓŻCE i ARONOWI MARDYKS z okazji narodzin córki serdeczne życzenia  
składają  
KOROBOCZKA Sz.

## Rozbudowa portów i floty handlowej Izraela

NOWY JORK (ITA). Na specjalnym posiedzeniu, poświęconym sprawie rozbudowy floty handlowej państwa żydowskiego, przewodniczący Żydowskiego Komitetu Pomocy dla Palestyny dr. J. Goldstein oświadczył, że koszty rozbudowy dwóch głównych portów Izraela, Tel-Awiwu i Haify, wynoszą 35 — 40 milionów dolarów. Dla samego portu telawiwskiego przewiduje się zdolność przeładunkową 750.000 ton rocznie i przyjęcie 1.000 pasażerów dziennie.

Mówca stwierdził również, że plan przyszłej nawigacji państwa Izrael przewiduje flotę handlową, liczącą 15 — 20 jednostek morskich o ogólnej pojemności 90.000 ton. Flota ta przysporzy państwu dochód w wysokości 12 — 14 milionów dolarów rocznie, uwzględniając obecne opłaty za przewóz towarów i ceny bile-

tów pasażerskich. Dla nabycia nowych okrętów i przeróbki istniejących potrzebna będzie suma około 20 milionów dolarów.

Rozwój obu portów Izraela będzie również wymagał inwestycji przynajmniej 5 milionów dolarów z funduszy prywatnych i publicznych.

Projekty rozbudowy portu Haify koncentrują się wokół kwestii zwiększenia i pełnego wykorzystania sprzyjających warunków naturalnych zatoki haifskiej. Natomiast rozwój portu telawiwskiego, który nie jest głębokowodny, będzie wymagał bardziej podstawowych inwestycji. Obrót eksportowo-importowy Tel-Awiwu wynosi co najmniej 500.000 ton rocznie, lecz większość towarów musi być kierowana przez Haifę, z powodu niedostatecznych urządzeń portowych Tel-Awiwu.

**ŻYD. PARTIA ROB. „HASZOMER HACAIR”  
ZJED. ŻYD. PARTIA ROB. „POALEJ SYJON”**

W PIĄTEK 16 LIPCA b. r.

o godz. 20 w S A L I

„GONG” przy ulicy  
Południowej 11

odbędzie się REFERAT p. t.

**„SYTUACJA POLITYCZNA i MILITARNA  
PAŃSTWA IZRAEL”**

Przemawiać będą tow. tow. adw. ARZI — CEDERBAUM  
adw. F. HERZBERG

## Ostatnie dni akcji Negewu w Łodzi

Dnia 12-go lipca br. odbyło się zebranie komitetu akcji Negewu przy licznych współudziałach aktywistów wszystkich partii syjonistycznych.

Przewodniczący dr. Schleicher złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych rezultatów akcji, podkreślając z uznaniem pracę towarzyszy wszystkich partii syjonistycznych przy przeprowadzaniu zbiórki. Pozostałe zaledwie osiem dni do zakończenia akcji, należy wykonać z całą energią.

W dyskusji nad sprawozdaniem przewodniczącego zabierali głos poszczególni przedstawiciele partii syjonistycznych: tow. Dubin, Grzybowski (Poalej-Syjon CS Hitachdut), Jakirewicz (Haszomer Hacaïr), Szyperowa (Wizo), dr. Efros, dr. Szejnhaus (Ichud), dr. Błaś, tow. Cendorf (Zjedn. Żyd. Partia Poalej-Syjon). Wszyscy mówcy wyrazili gotowość pełnego wykorzystania ostatnich dni akcji, dla uwiecznienia jej pomyślnym rezultatem. Zebrani wyrazili życzenie urzędzenia po zakończeniu akcji akademii, ze

współudziałem wszystkich partii syjonistycznych.

Komitet Negewu apeluje do tych, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku narodowego, by uczynili to w najbliższych dniach. W Erec trwa walka o utrzymanie całości granic Izraela, a Negew jest jego żywną, nieodłączną częścią.

W związku z zakończeniem akcji Negewu w Łodzi, odbyło się dnia 14-go lipca br. posiedzenie komitetu lekarskiego tej akcji, na którym omówiono przebieg i rezultat akcji wśród lekarzy.

Po wysłuchaniu sprawozdania tow. dr. Efrosa, stwierdzono, że przeważająca większość lekarzy Żydów spełniła swój obowiązek narodowy w tej akcji. Komitet lekarzy apeluje ponownie do Kolegów, którzy z różnych względów dotychczas nie zgłosili się na apel komitetu lekarskiego, aby uczynili to przed zakończeniem akcji tj. do dnia 20-go lipca br. nie oczekując indywidualnych wezwań.

**Ukazała się broszura w języku żydowskim  
nakładem Haszomer Hacaïr (Mała Biblioteka nr 4)**

p. t. **„UTWORZENIE ZJEDNOCZONEJ  
PARTII ROBOTNICZEJ”**

CENA BROSZURY 100 zł.

Zamówienia kierować do Administracji „MOSTOW”  
Łódź, Kilińskiego 49. Konto PKO 4560

## W sprawie bezprawnego przywłaszczenia księgozbiorów żyd. przez U.S.A.

WARSZAWA (ZAP). Bogate księgozbiory żydowskie w Polsce podzieliły los ludności żydowskiej podczas okupacji hitlerowskiej. Część cennych księgozbiorów została wywieziona z Polski i znalazła się po wojnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Należało się spodziewać, że książki te w liczbie około pół miliona zostaną zwrócone ich prawemu właścicielowi — społeczeństwu żydowskiemu w Polsce. Stało się jednak inaczej — książki zostały zapakowane w 260 skrzyniach i bezprawnie wysłane do Stanów Zjednoczonych.

Jak się dowiadujemy, książki te znajdują się obecnie w magazynach fabrykanta Maniszewicza.

Sprawa ta była przedmiotem interpełacji, zgłoszonej przez ob. Smolara na posiedzeniu Prezydium CKŻWP. Centralny Komitet Żydów w Polsce jednomyślnie uchwalił zwrócić się do Rządu Polskiego z prośbą, aby w drodze dyplomatycznej zażądał zwrotu wspomnianych księgozbiorów społeczeństwu żydowskiemu w Polsce. Jednocześnie CKŻWP ostro zaprotestował wobec żydowskiej opinii publicznej w Ameryce przeciwko bezprawnemu przywłaszczeniu książek, domagając się ich szybkiego zwrotu.

## EKSHUMACJA ZWŁOK ŻYDÓW POMORDOWANYCH PRZEZ OKUPANTA

WARSZAWA. Komisja CKŻWP dla spraw opieki nad cmentarzami i miejscami męczeństwa przeprowadziła ostatnio kilka ekshumacji zwłok Żydów, zamordowanych przez ludobójców faszystowskich.

We wsi Ciechomin (gm. Mysłów, pow. Łuków) wydobyto zwłoki 8 osób, członków rodzin: Icka Wajcefa i Dawida Lichtensztajna, zamordowanych 8 maja 1943 roku. Poza tym ekshumowano zwłoki 7 osób, należących do oddziału partyzanckiego „Maksa”. Ludzie ci zostali zamordowani w październiku 1943 roku. Zwłoki ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego pochowane na cmentarzu żydowskim w Garwolinie.

## ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE W SPRAWIE ANTYSEMITYZMU.

WARSZAWA (ITA). Przemawiając na pierwszej krajowej konferencji „Liga do walki z Rasizmem”, wysoki urzędnik ministerstwa oświaty dr. Włodz mierz Michałow oświadczył m. in.:

„Walka z antysemityzmem jest walką z reakcją i z ciemnymi siłami świata”.

„Liga do Walki z Rasizmem” rozwija ożywioną działalność wśród nieżydowskiej lud-

LEKARZ DENTYSTA Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych. Łódź, ul. Zachodnia 66/44.

Lekarz dentysta  
**ROZENCWAJG JAKUB**

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140 75.

DR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26. godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta  
**SZUCHMAN RACHELA**

Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3. tel. 140 75.

Lekarz-stomatolog Kinrus Jan przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 m. 4. godziny przyjęć 16—19 tel. 200-71

KOMUNIKAT  
ODDZIAŁY PARTYJNE, REFERATY PRASOWE, PRZEDSTAWICIELE, ABONENCI

Wszelką korespondencję związaną z czynnością Administracji „Mosty” prosimy kierować na adres:

Administracja „Mosty”, Łódź, Kilińskiego 49

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł) Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 30. — W tekście 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrytka pocztowa 20. Tel. 269-01 Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druk R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17.

Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB  
D-028462.